



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.  
Prenumerata roczna wynosi \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

### BĄDŹCIE ŚWIĘTYMI

2Samuelowa 9; Do Efezów 4: 32; Przyp. 8: 17.

PAN pozwala nam wniknąć głęboko w charakter Dawida i wskazuje nam jedną z zalet, które on posiadał i które czyniły go "Mężem według serca Bożego." Zupełnie przeocząc i zapominając zła, które doświadczył przez lata od Króla Saula, w których ostatni czyhał na jego życie, Król Dawid pamiętał, oceniając postępowanie syna Saulowego, Jonatana, to jest jego przyjaźń i jego uczynienie przymierza z nim, że wzajemnie okaże on uprzejmość rodzinie Jonatana. Będąc zajęty sprawami królestwa przez pewien czas, Król Dawid widocznie zapomniał wywiadywać się mianowicie odnośnie rodziny Saula, lecz zdarzyło się coś takiego, co mu wyraźnie przypomniało jego o b o w i ą z e k względem Jonatana. Możliwe, że było to w połowie jego panowania; i bardzo możliwe, że ów wielki grzech Dawida z Bedsabą i jego serdeczny żal za takowy ożywił jego umysł odnośnie odpowiedzialności do jego bliskich, włączając także rodzinę swego zmarłego przyjaciela.

Syba, przedniejszy sługa Króla Saula, został zawołany do Dawida i wypywany odnośnie pozostałych członków rodziny Saula. Od niego dowiedział się, że jeszcze jeden syn Jonatana żyje, który, gdy był dzieckiem pięcioletnim i kiedy przyszła wiadomość o porażce i śmierci Saula i Jonatana podczas ucieczki, wypadł z rąk jego niania i stał się kulawym. Król Dawid wyjaśnił Sybie, że chce uczynić miłosierdzie potomkom Saula i dlatego kazał mu przyprowadzić do dworu królewskiego Mefiboseta, chromego syna Jonatana. Uczyniono według rozkazu króla, chociaż było to przyjęte z wielką bojaźnią, drżeniem i wątpliwością co do szczerości rozkazu. Było to wówczas zwyczajem, że gdy jeden król wstąpił na tron po ostatnim królu, wszyscy następcy tronu ostatniego króla mieli być odszukani i wybici, ażeby później nie robili kłopotu nowej dynastii. Tego spodziewano się widocznie od Króla Dawida, a z powodu sekretu odnośnie zamieszkiwania syna Jonatana, że Król nie wiedział o nim. Syba był jednak człowiekiem, który miał wielką rodzinę i zauważył, iż jest to jego obowiązkiem wykonać rozkaz Króla, choćby to miało znaczyć nawet śmierć dla dziedzica króla Saula. A ostatni, będąc chromym i wiedząc, że jego miejsce zamieszkiwania jest teraz znane Królowi, nie mógł nic więcej uczynić, jak tylko spełnić

rozkaz i przedstawić się Królowi. Jego bojaźń, że słowa Króla mogą być zdradzieckie, jego myśli, że tak wielkiej szczodrości, jaką wspomniano, nie można ufać, niezawodnie spowodowały w nim tak wiele bojaźni i drżenia, że gdy przystępował do Króla, upadł do nóg jego, mówiąc: "Oto sługa twój!"

"Nie bój się" rzekł mu Dawid - "bo zapewne uczynię z tobą miłosierdzie dla Jonatana, ojca twego i przywrócę wszystkim rolę Saula, dziada twego, a ty będziesz jadł chleb u stołu mego zawsze." U ludzi na Wschodzie jedzenie pokarmu wspólnie, jako przyjaciele, znaczy, iż między nimi jest przymierze przyjaźnielstwa i wierności; jedzenie zawsze przy stole

znaczy członkostwo w rodzinie. Nie powinniśmy uważać tego za małą rzecz, ponieważ Dawid miał dwie żony i jego dzieci mieli nadzieję być następcami jego tronu królewskiego, a przyprowadzenie obcego w rodzinę mogłoby słusznie być uważane, jako coś grożącego ich interesom, szczególnie, gdy ten obcy człowiek, według zwyczaju narodów, miał pierwsze prawo do tronu, nawet ponad Króla. Całe to zajście dowodzi nam, że Król nie obawiał się, ale ufał, że królestwo nie będzie odjęte od jego potomków; i to także dowodzi nam o ufności, jaką wszyscy członkowie jego rodziny musieli odczuwać względem niego i jego rozsądku, jako głowy w sprawach domo-

wych. Nie możemy sobie przypuszczać, żeby on, będąc głową, miał postępować w sposób ostry i dowolny, ale w miłej uprzejmości i szczodrości i na korzyść swej całej rodziny. Ten, któryby mógł być tak uprzejmy do syna przyjaciela, przecież mógł być uprzejmy i szczodry także ku członkom swej własnej rodziny, czym też zapewne był Dawid.

Nawet najwięcej rozwinięci z ofiarowanego ludu Pańskiego mogą wyciągnąć pewne pomocne wskazówki z zajęć podanych w tej lekcji.

(1) Być przyjacielem komuś w potrzebie, znaczy, że się jest prawdziwym przyjacielem. Jonatan był przyjacielem Dawida, gdy Dawid był w potrzebie i tym dowiódł swoją wzniosłość charakteru, swoją wierność zasadom sprawiedliwości, swoją wierność Panu, nawet wtedy, gdy Pan zabierał jego królewską władzę, aby ją dać Dawidowi. Przyjaźnielstwo Dawida przyszło w czasie potrzeby do biednego kulawego, który mieszkał w skrytości, obawiając

#### UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE. — 2 PIOTRA 1:12.

#### DWUMIESIĘCZNIK

Tom XV.                      Wrzesień, 1936                      No. 5

A.D. 1936 — A.M. 6064

Bądźcie świętymi .....	66
Szukanie Pana w młodości .....	68
Drzwi do spłodzenia z Ducha zamknięte przed październikiem 1914 .....	68
40 lat zęcia Biblijna nauka .....	70
Daremne wysiłki do odpowiedzenia .....	71
Żęcie zaczęło się w 29 i 1874 R. P. ....	73
Ofiary Książąt Wieku Ewangelji .....	76
Berezańskie Pytania do powyższego .....	79
Dla ogólnego zainteresowania .....	80

"OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANJI CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO PANA JEZUSA CHRYSTUSA".—Tytus 2:13

się, żeby go kto nie poznał i nie odebrał mu życia. Bardzo to smutny stan życia!

(2) Szukanie Dawida za sposobnościami, aby czynić dobrze, przypomina nam, że takie powinno być nasze usposobienie; że nie powinniśmy czekać, aż dopiero okoliczności zwrócą nam uwagę na czyjaś niedolę i potrzebę. Pismo święte dobrze mówi: "Błogosławiony, który ma baczenie na potrzebne" (Ps. 41: 2). Jest to jedna z zalet Bożych i ktokolwiek postępuje według niej, to na tyle przypodobywa się Bogu. Apostoł mówi o Bogu, że On spojrział na dół i widział "wzdychanie więźniów, " w ich stanie grzechu, degradacji i umierania. On spojrział dalej, aby zauważyć, że nie było żadnej innej pomocy, że są zupełnie zależni od Niego; potem Jego Własne ramię przyniosło wybawienie. Ramię Pana Jezusa, było objawione dla podniesienia człowieka ze stanu śmierci, z powrotem do jedności z Bogiem. Nasz Pan radził, "Bądźcie dobrotliwi, jak Ojciec wasz w niebiesiach... albowiem on dobrotliwy jest przeciw niewdzięcznym i złym." Zgodnie z tym, nasze szczodroblive zalety i pomaganie nie powinno być ograniczone do tych, którzy mają rację wymagać tych rzeczy od nas z powodu miłosnych związków. Nasza szczodroblivość ma sięgać dalej, nawet do naszych nieprzyjaciół. "Tak, jeżeli twój nieprzyjaciół jest głodny, nakarm go; jeżeli pragnie, napój go." Tak więc będziemy dziećmi naszego Ojca w niebiesiach; tym sposobem okazemy, że mamy jego usposobienie, "zmysł Chrystusowy, " który, gdyśmy byli nieprzyjaciółmi, umarł za nas. Nie możemy jednak posiadać miłość i dobrotliwość w tym samym stopniu dla wszystkich. Pan mianowicie miłuje tych, co są w jedności z nim co i my powinniśmy; lecz nasza miłość i współczucie nie ma być ograniczone tylko do tych, ponieważ mówi nam napomnienie, "Jeśli miłujecie tylko tych, co was miłują, jakąż łaskę macie? A jeśli dobrze czynicie tym, którzy wam dobrze czynią, jakąż łaskę macie? albowiem toż i grzesznicy czynią." Lecz Bóg zaleca nam Swoją miłość, jako przykład, jaką nasza być powinna przez to, że Syn Jego, "Chrystus umarł za niepobożnych."

(3) Sprawiedliwość i szczodroblivość Dawida objawia się w jego postąpieniu w tej sprawie. Zamiast zabrać własności Saulowe i użyć swoją władzę na przyłączenie tychże do swoich, on dobrowolnie postanowił w tej sprawie, że wszystka korzyść z majątku Saulowego powinna iść do jego syna, który zarazem miał być zawsze uczestnikiem obfitości u stołu królewskiego. W porównaniu mało byłoby tak sprawiedliwych i szczodrych. To dało właśnie charakterowi Dawida świeży połysk i pomaga nam lepiej zrozumieć dlaczego był on tak umiłowany od Pana. On nie był zadowolonym z tego, aby tylko życzeniem lub pragnieniem czynić dobrze, ale postąpił dalej i wymierzał sprawiedliwość. Doprowadził swoje bystre myśli i szczodroblive chęci w praktykę czyli do skutku i pozostawił taki przykład, który dopomógł milionom do właściwego postępowania tym, którzy odtąd zbadali te święte zapiski.

Teraz przystępujemy do zastanowienia się nad naszym drugim tekstem. Chociaż Pismo święte wszędzie zaleca myśl, że lud Boży ma być szczodry ku obcym, jak również ku swemu własnemu ludowi, to jednak wyraża myśl pospolitą, że ma mieć specjalne zainteresowanie jeden ku drugiemu, jak to Apostoł mówi w słowach: "Bądźcie jedni przeciwko drugim dobrotliwi, miłosierni, odpuszczając sobie." Ach! Tak. Dobrotliwość jest zapewne jednym z elementów miłości, jak to mówi Apostoł, a miłosierdzie musi charakteryzować tych, którzy chcą uczestniczyć z naszym Panem w Jego Królestwie. Twardość serca i okrutność, są oznakami upadłości, utraty podobieństwa Bożego. Oziębłość i twardość serca u świata przyczynia się do smutku niezliczonych tysięcy, nawet więcej, niż ich okoliczności

wymagają. Jak to mówi Apostoł: "Całe stworzenie wzdycha", oczekując Króla Chwały, który wprowadzi restytucję. I ono powinno być częścią misji każdego członka Ciała Chrystusowego, ażeby uczynić coś, co by ulżyło światu w jego trudności. I każdy z nas może coś uczynić, chociażby nie więcej jak tylko przemówić pocieszające słowo. Naprawdę radujemy się, gdy widzimy objawiające się świadectwa nadchodzącego Królestwa naszego Pana, "Czas naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych proroków od wieków." Dz. Ap. 3: 20.

Czy nie zalecono ludowi Pańskiemu: "Bądźcie doskonałymi jako Ojciec wasz w niebiesiach doskonałym jest?" A jeżeli tak jest, to co w postępowaniu jednych i drugich mieliby oni do przebaczenia? Ach! niestety. W sercu mają oni absolutnie doskonałą wolę; lecz jak ją wykonać, tego nie zawsze mogą; przeto, jak Apostoł mówi, we wielu rzeczach wszyscy upadamy. "Nie ma sprawiedliwego ani jednego". Ponadto wybrańcy Pańscy nie są, według ciała, najwyżsi, najszlachetniejsi, najlepsi. "Nie wiele mądrych, nie wiele możnych, nie wiele zacnego rodu wybrał Bóg." Chociaż Apostoł nasuwa myśl, że można spodziewać się niektórych mądrych, niektórych możnych, niektórych zacnego rodu między wybranymi, on stanowczo twierdzi, że Bóg wybrał przeważnie podle rzeczy z świata i rzeczy, które są wzgardzone i rzeczy, których nie masz, aby te, które są, zniszczył. Jak dziwnie! Jednakowoż, nasz Pan tak czyni: omija tych, co uważają się być sprawiedliwymi i pysznych, a mówi, że "Tylko ci, co się unią, będą wywyższeni, a ci, co się wywyższają, będą poniżeni." Ten fakt przeto, że Bóg nie przyjmie innych, tylko pokornych, zdaje nam sprawę z faktu, że ci, co przyjęli poselstwo Prawdy w pokorze są przeważnie nędzni, nie z zacnego rodu. Tylko ci, co są pokornego umysłu, wyuczeni w szkole Chrystusowej, którzy są zdolni i z chęcią przyjmują nędznych, którzy gromadzą się pod sztandar Pański, mogą być przyjęci. Miłować nędznych znaczy, że my musimy patrzeć na nich z Boskiego punktu zapatrywania i miłować ich, jak Bóg ich miłuje nie z ich niecnym i nędznym zalet, lecz pomimo tych; z powodu pragnień ich serca ku Bogu i sprawiedliwości. Gdy przychodzimy do tego stanu, że miłujemy i oceniamy wszystkich, którzy wstawiają się i starają się o te zasady, to bierzemy stanowisko po stronie Boga i zapatrujemy się na tą sytuację z Boskiego punktu zapatrywania, mając litość nad tymi, co są słabi i są na bezdrożu, czyniąc to, co tylko możemy, aby im dopomóc, jeżeli oni są z tych, co miłują sprawiedliwość, a nienawidzą zło i starają się postępować zgodnie z ich ideałami.

Czym więcej tacy mają do zwalczania, tym więcej będą wywoływali miłość i współczucie Boże i tych wszystkich, którzy są Jego. Bóg obiecał "pokryć ich zmaży" i taką musi być myśl wszystkich, którzy są Jego. Bóg obiecał "pokryć ich zmaży" i taką musi być myśl wszystkich tych, co są po Jego stronie. Tak jak apostoł mówił w tym tekście, musimy być usposobieni przebaczać jeden drugiemu i, jak on znowu naucza w, 1Kor. 12, że nad "Temi członkami Ciała Chrystusowego, które są najmniejsi, " mamy najwięcej wysiłków i energii poświęcić, aby im dopomóc, zwłaszcza pokrywając ich zmaży, specjalnie pomagając im. Około tej linii Apostoł na innym miejscu mówi, że powinniśmy naśladować Jezusa w kładzeniu naszego życia za braci" A tak powinniśmy znosić, my, którzyśmy mocni, mdłości słabych, a nie podobać się samym sobie" (Rzym. 15: 1). Lud Boży za często zapomina to napomnienie i jest skłonny kłaść życie swoje za się, dla swjej własnej wygody, lub kłaść swoje życie, swój czas, swoją energię w społeczności z tymi z braci, co są im najwięcej stosowni w usposobieniu, wykształceniu lub postępie. Czy to nie jest

przypodobowaniem samemu sobie, gdy się unika służyć tym członkom Ciała, którzy potrzebują naszej pomocy, jak najwięcej, tj. najędźniejszym? Zdawałoby się, że tak.

#### SZUKANIE PANA W MŁODOŚCI.

Teraz przystępujemy do badania naszego trzeciego tekstu: "Ja miłuję tych, którzy mię miłują; a którzy mię szukają rychło, znajdują mię." To jest mówione względem mądrości, ale również Bóg Sam jest uosobieniem mądrości, więc to odnosi się do Boga. Podobnież tym, którzy są uprzywilejowani słyszeć o łasce Bożej. Chrystus jest mądrością. Jak to Apostoł mówi, "On stał się dla nas mądrością", to jest wszystkim tym, którzy właściwie przyjmą Go. Nie jest naszą myślą, że Ewangelia była specjalnie posłana dla dzieci, ani też znajdujemy naukę naszego Pana specjalnie stosowaną do umysłu dziecka, lub że on nauczał dzieci, albo, że On lub Apostołowie założyli Szkołki Niedzielne (Tom VI, str. 673 - 8). Właściwie możemy powiedzieć, że jakiegokolwiek były ograniczenia według Zakonu Żydowskiego, które nie pozwalały Chrystusowi i apostołom stać się sługami Prawdy, aż po ukończeniu trzydziestu lat, takich ograniczeń teraz nie ma, a przeto "Ktokolwiek ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha", jakkolwiek stary, jakkolwiek młody. Zachęcamy drogich braci w Prawdzie wszędzie, aby dawali baczenie, żeby ich dzieci otrzymali najlepszą religijną naukę, jak również dobry przykład od nich w codziennym życiu. Każda rodzina powinna mieć swoje badanie biblijne, chociażby tylko było jedno dziecko. Każda niedziela powinna mieć swoją cichą świętą godzinę społeczności, modlitwy i śpiewu, w której uczestniczą rodzice i dzieci. Jest to pięknie zauważyć wpływ właściwego życia domowego w niektórych rodzinach - w radości, miłości i prawdzie. Azali nie wszyscy sobie tak postanowią i z łaski Bożej wykonają?

Dzieciństwo ma pewną powabność w swej niewinności, w swej wierze i umysł dziecięcy jest szczególnie skłonny do przyjęcia Prawdy i jej ducha, także ducha poświęcenia. Jak błogo byłoby, gdyby wszystkie nasze dzieci od najrychlejszego dzieciństwa były nauczone miłować Pana, jako Dawcę wszystkiego dobrego; zastanawiać się nad je-

go wolą, ofiarować swoje małe wszystko Jemu! Takie dzieci tak nauczone często stają się nauczycielami swoich rodziców, okazując prawdziwego ducha poświęcenia. Tu i ówdzie w naszych pielgrzymkich wizytach przedstawieni są nam tacy małuścy ofiarowani Panu i są wychowani zgodnie z Jego wolą. Niektórzy z tych mają ducha poświęcenia tak silnie wyrobionego, że gdy jaki grosz dostanie się im do ręki, to zamiast stracić go na słodycze, odkładają go jako poświęcony Panu, aby później wysłać na fundusz Prawdy od czasu do czasu na drukowanie gazetek, aby pomóc ludziom zrozumieć Biblię i poznać, że Bóg jest miłość. Nie szukamy za groszami tych drogich dzieci, lecz ich powodzenia, tego wielkiego duchowego błogosławieństwa, które przychodzi w ich życiu i które zapewne pójdzie z nimi w nadchodzące dni dla ich pociechy i radości. Te małe, miłe serduszka tak ofiarowane Bogu w młodości, zapewne znajdują błogosławieństwo i protekcję od wiele złego, które jest na świecie.

Wielu z tych maluczkich, którzy w ten sposób zaczęli swoje życie poświęcenia i samozaparcia dla Prawdy, zanim mogli dobrze ocenić tę sytuację w zupełności, już bardzo znacznie dojrżeli i mając lat 12 i 13 prosili o sposobność symbolizowania swego poświęcenia i dali jasne świadectwo szerokiego wyrozumienia podstaw Ewangelii i serdecznego ocenienia ofiary złożonej Panu. Nasz Pan powiedział, "Nie za światem proszę, lecz za tymi, któreś mi dał." Podobnież i nasze modlitwy nie potrzebują się wznosić za świat, dla błogosławieństwa, którego Tysiącletnie Królestwo jest przeznaczone, lecz nasze prośby mogą się wznosić za tych, którzy poświęcili się Jemu, za naszych braci w Chrystusie, a to będzie włączało również młodszych z poświęconych, jak również tych w podeszłym wieku. Możemy także w ogólny sposób włączyć tych, których Ojciec nam dał pod opiekę do wyuczenia; możemy modlić się za tych o łaskawą opatrność Boską na ich najwyższe dobro, a dla siebie samych o mądrość i łaskę, abyśmy mogli przedstawić im poselstwo Pańskie w jego najlepszej formie i być przykładem tegoż w naszym codziennym postępowaniu i w naszym obchodzeniu się z naszymi dziećmi.

### DRZWI DO SPŁODZENIA Z DUCHA ZAMKNIĘTE PRZED PAŹ- DZIERNIKIEM, 1914 - GO ROKU.

**P**ONIEWAŻ C. Kasprz. naucza, że Młodociani święci jedzą z pozafiguralnych chlebów pokładnych w Świątyni i są krzyżowani z Chrystusem, tj. ubiegają się o współdziedzictwo z Chrystusem, przeto poniżej podajemy 56 dowodów biblijnych, że wszyscy wybrani byli popieczętowani na swych czołach do Wielkanocy, 1916 roku, i że spładzanie ustało przed październikiem, 1914 roku, tj., że potem żaden z później ofiarowanych nie wszedł do Świątyni, która przedstawia stan spłodzenia z ducha. Według tej prawdy, tacy ofiarowani nie mogą spożywać z chlebów pokładnych w pozafiguralnej Świątyni, nie mogą być krzyżowani z Chrystusem i przeto nie mogą ubiegać się o współdziedzictwo z Chrystusem. Taki Młodociany święty, który pozwala C. Kasprz., albo komu innemu zwać się takimi błędami, staje się prawdziwie symbolicznym bękartem, spłodzonym w symbolicznym kazirodztwie i zrodzonym jako pozafiguralny Moabita; a taki, który jest usprawiedliwionym z wiary (próbnie - jeszcze nie poświęcony), i daje się tak zwać do poświęcenia, staje się symbolicznym bękartem spłodzonym w symbolicznym kazirodztwie i zrodzonym, jako pozafiguralny Ammonita i tacy utracą dlatego swoje stanowisko zupełnie w klasie Młodocianych świętych, a powrócą dopiero ze światem w Tysiącleciu (5 Ks. Moj. 23: 3). Ażeby zachować Młodo-

cianych świętych od takiego nieszczęścia, dlatego mile ostrzegamy braci przed takimi przesiewaczami.

W tym artykule chcemy udowodnić, że pogląd podany w III Tomie, 134 - 139, iż żęcie zaczęło się w 1874 roku, a skończyło się w 1914 jest zupełną prawdą. Chociaż przed skończeniem tegoż nie było nam wiadome jak długo praca pokłosa trwać będzie, to później stało się jasnym, że skończyła się na Wielkanoc, 16 - go kwietnia, 1916 roku. Z powodu, że były sprzeczki odnośnie tych dat, podamy długą listę argumentów dowodzących takowe, numerując każdy jeden dowód, a potem damy inne potwierdzające rzeczy. Niestety nasz Pastor porzucił datę 1914 r., jako koniec żęcia, w artykule w. Strażnicy ang. z 1916 r., 263 - 265 i to samo uczynił w Przedmowie do III-go Tomu, półtora miesiąca później.

(1) W Ew. Jana 9: 4, według Poprawionego Tłumaczenia, znajdujemy pierwszy z tych dowodów, w słowach: "Musimy sprawować sprawy onego, który mię posłał, pokąd dzień jest; przychodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł sprawować". Praca, jaką Jezus i Apostołowie wtedy wykonywali była pracą żęcia. Przeto praca, do której ten tekst się odnosi, jest pracą żęcia, która nie mogła być wykonywaną, gdy noc przyszła. A nocą jest Czas Ucisku (Iz. 21: 11, 12), który zaczął się w każdym kraju

Chrześcijaństwa, gdy takowy został wplątany w wojnę światową. A więc, gdy wojna dała się zgubnie odczuć, po całym Chrześcijaństwie, noc zaskoczyła całe Chrześcijaństwo. To było prawdą przed jesienią 1916 roku. Przeto nie można było więcej żąć potem. Dlatego praca żęcia i pokłosa skończyła się przed jesienią 1916 roku. (2) Wszyscy wybrani w każdym kraju mieli być popieczętowani na czołach, zżęci, zanim Ucisk, rozpoczęty wojną światową zaczął się w takim kraju (Obj. 7:1-3). Każdy kraj w Chrześcijaństwie był wplątany (nie koniecznie jako wojujący) w tę wojnę przed jesienią 1916 roku. Przeto wszyscy Wybrani byli popieczętowani na czołach ich i zżęci przed jesienią 1916 roku. (3) Według Iz. 66: 7, w każdym miejscu, gdzie był Nominalny Syon, zanim zaczął tam pracować ku porodzeniu, Maluczkie Stadko tam go opuściło. To pracowanie ku porodzeniu zaczęło się od wojny światowej i się tak prędko rozszerzyło, że wczesną wiosną 1916 roku było powszechnym w Chrześcijaństwie, co dowodzi, że do tego czasu żęcie i pokłose było skończone. (4) Według Obj. 6: 9 - 11, wszyscy święci mieli być zabici pod Ołtarzem (ofiarowani pod Chrystusem, ich głową) zanim pomsta miała przyjść na Chrześcijaństwo. Ta pomsta zaczęła się wojną w okopach, 21 - go sierpnia, 1914 roku. Przeto przed 21 sierpniem 1914 roku cała klasa Chrystusa była ofiarowana i spłodzona z ducha, co zakończyło żęcie, jako odrębne od pokłosa. (5) Według Amosa 9: 13, oracz i ten, co tłoczy winne jagody dogonili żeńcę i rozsiewającego i położyli koniec ich pracy. Oracz dogonił (przeto umożliwił jego dalszą pracę), żeńcę (włączając pracowników w pokłosiu), a tłoczyciel winnych jagód dogonił rozsiewacza nasienia wszędzie tak, że wkrótce całe Chrześcijaństwo było wplątane w wojnę światową, a to było na wiosnę 1916 roku. Przeto na wiosnę 1916 całe żęcie i pokłose było skończone.

(6) Wszyscy święci mieli mieć udział w sławie wykonywania (duchowej) pomsty i karania narodów i ludzi i w wiązaniu ich królów i szlachty (Ps. 149:5- 9). To było wykonane od jesieni 1914 roku do jesieni 1916 roku. Ażeby uczestniczyć w tej pracy wszyscy święci musieli być zżęci przed zakończeniem się tego okresu, (7) Ostatnią pracą pozafiguralnego Eliasza przed utraceniem swego płaszczka było uderzenie Jordanu (2 Król. 2: 8), co było uczynione od jesieni 1914 roku do jesieni 1916 roku. Ażeby być członkiem pozafiguralnego Eliasza, ktoś musiałby mieć Prawdę i być zżęty w czas, ażeby uczestniczyć w jego ostatniej pracy z płaszczem. Przeto ci wszyscy byli zżęci przed jesienią 1916 roku. (8) Biblia uczy (3 Moj. 16:20, 21), że ostatnia ogólna praca Arcykapłana świata odnośnie Chrześcijaństwa będzie miała do czynienia z Kozłem Azazela w wyznawaniu nad nim grzechów Chrześcijaństwa, zaprowadzając go do bramy i oddając go człowiekowi na to obranemu, aby go zaniebął dla Azazela. Przeto zanim pierwsze z tych czynności mogły być skończone, wszyscy członkowie Arcykapłana świata musieli mieć Prawdę, ażeby uczestniczyć w tej pracy, gdyż to była jego ostatnia praca i wszyscy jego członkowie musieli brać udział w niej. Pierwsza z tych prac była zaczęta jesienią 1914 roku, a skończona jesienią 1916 roku. Dlatego ostatni członek tego Kapłana miał Prawdę, był zżęty przed jesienią 1916. (9) Rozłączenie pozafiguralnego Eliasza i Elizeusza, które zaczęło się 27 - go czerwca. 1917 r., dowodzi, że przed tym czasem wszyscy "Wybrani" mieli Prawdę; ponieważ przed tym czasem oni musieli skończyć swoją pracę z swoim płaszczem względem Nominalnego Duchowego Izraela, zanim go utracili na ten Wiek. (10) Pierwsze rozdanie po Groszu (Mat. 20: 8, 9), udzielenie przywileju uczestniczenia w pierwszym uderzeniu Jordanu musiało być skończone przed jesienią 1916 roku, gdy

ta praca się skończyła. Przeto wszyscy musieli być zżęci przed tym czasem, ponieważ ich zżęcie poprzedziło ich otrzymanie po Groszu. (11) Wieczór Przypowieści o Groszu zakończył żęcie, ponieważ, gdy wieczór przyszedł, to szafarz zaczął dawać po groszu żeńcom, jako zapłatę za skończoną pracę tego dnia. Tym groszem był przywilej uderzenia Jordanu, który zaczął się 20 - go września, 1914; przeto żęcie skończyło się przed 20 wrześniem 1914 roku. (12) Tylko te pięć przesiewań czasu żęcia przychodzących podczas końca (czasu żęcia) drugiego z tych dwóch Wieków (1 Kor. 10: 11 - **na które konce wieków przyszły** poprawione tłumaczenie), Żniwo musiało się skończyć, zanim szóste przesiewanie nastąpiło, które zaczęło się jesienią 1916 roku w Anglii, a latem 1917 roku w Ameryce. Dlatego koniec Wieków (żęcia) musiał nastąpić przed jesienią 1916 roku.

(13) "On Sługa" miał powierzoną pracę nad całą czeladzią (Mat. 24: 45 - 47); więc wszyscy byli zżęci i pracowali pod jego kierownictwem przed 31 październikiem 1916, dniem jego śmierci. (14) Jako wódz klasy reprezentowanej przez męża z kałamarzem pisarskim (Ezech. 9: 2 - 5, 11) nasz Pastor, przyodziany w togę, 30 października, 1916 roku zaczął dawać sprawozdanie tego symbolicznego męża, że jego praca jest skończona, tj. kładzenie atramentu na wszystkich w mieście, co wzdychali i narzekali pieczętując Wybranych, żąć ich wszystkich. Przeto przed 30 październikiem, 1916 roku żęcie było skończone. (15) Ogłoszenie Wielkiego Grona o skończeniu się żęcia (Obj. 16: 17) 27 marca, 1918 roku, z jego poprzedzającymi wypadkami, dowodzi, że żęcie było skończone przed jesienią 1916 roku. (16) Ich praca określona w Obj. 19: 1, 2, która zaczęła się jesienią, 1917 roku, dowodzi, że na pewien czas przed jesienią 1916 roku Maluczkie Stadko było całe zżęte. (17) Pierwsza walka pozafiguralnego Gedeona zaczęła się 1914 roku, jak to figura pokazuje, przy końcu pozafiguralnych Siedmiu Lat (Sędz. 6: 1), Czasów Pogan i kończąc się jesienią 1916, dowodzi, że wszyscy Wybrani byli już poprzednio zżęci; ponieważ oni wszyscy mieli udział w tej walce, a więc musieli mieć Prawdę zanim mogli uczestniczyć w takowej. (18) Jeżeli pozafiguralni Meraryci i Gersonici (4 Moj. 7: 1 - 8) otrzymali ich sześć wozów (organizacji) które zaczęto im dawać w 1916 roku, to pozafiguralny Przybytek musiał być skompletowany i pomazany przedtem co znaczy, że żęcie skończyło się przed tym czasem. (19) Ponieważ on "wierny Sługa" zaczął znów od 1915 roku aż do czasu krótko przed jego zgonem traktować przedmiot o ożywionym usprawiedliwieniu, to kiedyś poprzednio sposobność spłodzenia z ducha, którego koniec zakończył żęcie i które jest poprzedzone przez ożywione usprawiedliwienie, ustało, tj., gdy brama symbolizująca wejście do ożywionego usprawiedliwienia zamknęła się (Ezech. 44: 1, 2). To pokazuje, że żęcie, jako odrębne od pokłosa, ustało kiedyś przed 1915 rokiem. (20) "Godzina, abyś żął" (żęcie w szerszym znaczeniu tego słowa, które włącza także pracę pokłosa (Obj. 14: 15; Mat. 24: 36; 25: 13) 1/24 część 1000 - letniego dnia, tj. 41 lat i 8 miesięcy dowodzi, że do 2 - go maja, 1916 roku wszystko żęcie było skończone. (21) 1Ks. Moj. 15: 7 - 21 dowodzi przez lata tych zwierząt i ptaków, że żęcie i pokłose było skończone do 16 kwietnia, 1916 roku.

Teraz przedstawimy w streszczeniu inne biblijne przyuczyny, dowodzące, że żęcie i pokłose skończyło się. (22) Dzień 2Król. 2: 3 - dzień z 40 lat, od 1878 roku do 1918 - wypełnił się, lecz nie skończył się, jak przepowiedziano, aż pozafiguralny Eliasz i Elizeusz byli rozdzieleni i to dowodzi, że żęcie skończyło się kiedyś przed 1918 rokiem; dlatego wszyscy musieli być zżęci zanim pozafiguralny Eliasz tymczasowo znikł ze sceny, pozostawiając

swój płaszcz pozafiguralnemu Elizeuszowi. (23) Godzina pokuszenia - 41 lat i 8 miesięcy (czas księżycowy) od Wielkanocy 1878 roku do 6 grudnia, 1919 roku, zakończyła się co jest dowodem, że żęcie, włącznie z pokłosiem, już wtedy na pewien czas było skończone; gdyż wszyscy musieli być zżęci kilka lat rychlej, ażeby mieć specjalne próby w tym okresie czasu. (24) Bardzo znaczny podział zorganizowanego społeczeństwa na dwie klasy, Konserwatystów i Radykalistów, dowodzi, że oba uderzenia Jordanu musiały być skończone, a to dowodzi, że żęcie musiało być poprzednio zakończone. (25) Czynność pozafiguralnego Jehu i Hazaela również dowodzi, że jesteśmy poza czasem utracenia płaszcza przez pozafiguralnego Eliasza, gdyż pozafiguralny Elizeusz, który otrzymał ten płaszcz zajął się pomazaniem tych dwóch i dlatego już od lat wielu jesteśmy poza czasem żęcia. (26) Tak wiele lat objawienia się **złego sługi**, co nastąpiło po skończonej pracy onego **wiernego sługi** (Mat. 24: 45 - 47, 48 - 51) wypełniły się i dlatego jesteśmy wiele lat poza czasem żęcia (Ezech. 9: 11). (27) Fakt, że zwolennicy Towarzystwa przeszło 17 lat temu zawołali po wtóre "Alleluja" (Obj. 19: 3) i że inne grupy Wielkiego Grona przyłączyły się do tego dowodzi, że jesteśmy więcej niż 17 lat poza czasem żęcia. (28) Trzy grupy pozafiguralnych Lewitów zobrazowanych w mężach z pokoleń Neftali, Aser i Manases, wstąpiły do wojny przeciw pozafiguralnym Madianitom 19 lat temu, co dowodzi, że żęcie było wtedy skończone; ponieważ żęcie było skończone zanim Pierwsza pozafiguralna Walka Gedeonowa się skończyła; gdy zaś te trzy grupy przystąpiły do wojny później, zaczynając swą walkę w 1917 roku.

(29) Objawienie się Młodocianych świętych, tj. pozafiguralnych mężów z Efraim, nawet w 1917 roku (Sędz. 7: 24 - 8; 3), jest dalszym dowodem, że żęcie skończyło się 19 lat temu; ponieważ jako klasa, oni nie mogli być znani, dopóki żęcie i pokłosie się nie skończyło. (30) Objawienie się Lewitów w ośmiu grupach pod złem przewodnictwem dowodzi skończeniem się żęcia; ponieważ Maluczkie Stadko musiało być ukompletowane zanim ci mogli być objawieni przez ich bunty i opozycje do Maluczkiego Stadka. (31) Druga walka pozafiguralnego Gedeona jest teraz w toku od 1920 roku, żęcie skończyło się zanim Jego Pierwsza Walka się skończyła, więc musiało najmniej 20 lat przedtem być skończone. (32) Działalności względem tej części Kozła Azazela, która jest w Nominalnym Kościele, odbywają się teraz przez 16 lat i następują po działalności Arcykapłana z tą częścią Kozła Azazela, w Prawdzie, która jest pod przewodnictwem złych wodzów i z tego wnioskujemy, że żęcie, które było skończone zanim wyłączna działalność zaczęła się z tą częścią Kozła Azazela, która jest w Prawdzie i musiało być skończone już kilka lat przedtem. (33) Ostatni członek Arcykapłana świata był splodzonym z ducha zaraz po zastosowaniu zasługi za niego (3 Ks. Moj. 16: 16 - 19), a to poprzedziło działalność z Kozłem Azazela, która jak to wykazaliśmy, zaczęła się 20 września, 1914 roku, więc żęcie w szerszym znaczeniu tego słowa nie pokłosie było już wtedy skończone. (34) Ostatnie nowe stworzenie, które straciło swoją koronę, straciło ją zanim ostatni członek był splodzony z Ducha, dlatego praca żęcia w węższym znaczeniu tego słowa była ukończona kilka lat przedtem. (35) Ponowne ukazanie się Pozafiguralnego Eliasza po tymczasowym zniknięciu nastąpiło około 16 lat temu, więc żęcie musiało być skończone kilka lat przedtem. (36) Świadcstwo Piramidy, że pozafiguralny Elizeusz jako taki będzie objawiony 27go czerwca, 1917go i ten wypadek spełnił się w ten dzień, żęcie było skończone przed tą datą. (37) Świadcstwo Piramidy, że ponowne ukazanie się pozafiguralnego Eliasza nastąpi 18 lipca, 1920 roku i ten wypadek spełnił się w ten

dzień, z tego wynika, że żęcie było skończone kilka lat przedtem.

#### CZTERDZIEŚCI LAT ŻĘCIA - BIBLIJNA NAUKA

Zanim podamy resztę dowodów na ten punkt chcemy zwrócić uwagę na fakt, że dawniej wszystek lud w Prawdzie wierzył, że żęcie zaczęło się 1874 roku, lecz teraz niektórzy z nich zaprzeczają temu, aby w jakimkolwiek znaczeniu miało ono trwać czterdzieści lat, twierdząc, że nasz Pastor krótko przed swoją śmiercią zaniechał myśl, jaką nauczał odnośnie równoległości dyspensacji. Co się tyczy równoległych okresów trzeba przyznać, że nie wiemy napewno jaki akuratnie wypadek zakończył żęcie żniwa Żydowskiego w roku 69. Chociaż nie możemy napewno wiedzieć jaki to był wypadek, to jednak był on oznaczony ucieczką braci (Łuk. 21: 21) z Judei i Jeruzalemu w paźdz 69 r.; ponieważ były dwa oblężenia Jeruzalem, jedno z daleka od miasta, podczas którego Rzymianie zabrali ziemię; około 30 mil ze wszystkich stron od Jeruzalemu jesienią 69 roku, to oblężenie pozostawiło jednak dosyć otworów przez które Chrześcijanie mogli uciec do Pella za Jordan. Drugie oblężenie było na wiosnę 70 roku, które było blisko miasta i które było tak ścisłe, że nie można było uciec. Jesteśmy w posiadaniu wielu faktów dowodzących, że równoległe wypadki żniwa odnośnie prawdziwego Kościoła trwały do roku 66 i 69 R.P., a równoległe wypadki dyspensacji odnośnie Żydowskiego Kościoła Państwowego trwały do 73 R. P.

Jednak nie jesteśmy ograniczeni do równoległych okresów dla dowodu, że żęcie, które poprzedzało pokłosie, trwało czterdzieści lat; ponieważ Pismo św. i Piramida dają nam inne dowody z punktu zapatrywania na czterdziestoladne żniwo, że żęcie, wyłącznie od poklosia skończyło się 1914 roku i wszystkie z nich są zgodne z myślą, że żęcie jest teraz skończone. Podamy je według porządku liczbowego, następując po ostatniej liczbie podanej powyżej. Prowadzimy naszą dyskusję dalej o dowodach pod numerem 38: (38) Dzień przypowieści o Groszu, okres czterdziestu lat i fakty dowodzą, że jest okresem żęcia od 1874 roku do 1914 roku; przeto żęcie, wyłącznie od poklosia, kończącego się 16 kwietnia, 1916 roku, skończyło się do jesieni 1914 roku. (39) Czterdziestodniowa podróż Eliasza do Góry Bożej (1 Król. 19: 5 - 8), po drugim przebudzeniu się i jedzeniu, reprezentuje czterdzieści lat żęcia, jako odrębne od poklosia, sięgając do czasu, kiedy ostatni był splodzony i tym sposobem pozafiguralny Eliasz całkowicie i niezmiennie, chociaż próbnie, doszedł do pozafiguralnej Góry Bożej, Królestwa Bożego, co znamionuje koniec żęcia, jako odrębne od poklosia. (40) Czterdzieści dni szpiegowania ziemi z 4 Ks. Moj. 13: 1 - 25, reprezentuje czas od 1874 roku do 1914 roku, podczas którego nieutrącajusz i wodzowie utracjusz koron, w prawdzie i ci, co nie byli w prawdzie, śledzili za swym dziedzictwem i byli zatrzymani od dalszego śledzenia nowych rzeczy Parousyjnych krótko po zaczęciu się wojny. Pierwsza praca względem nich, jako odrębnych grup, zaczęła się z wyznawaniem grzechów nad Kozłem Azazela, 1914 - 1916 r. To dowodzi, że żęcie, jako odrębne od poklosia, skończyło się 1914 roku.

(41) Czterdzieści dni leżenia Ezechiela na swym boku za Jeruzalem (Ezech. 4: 6) reprezentuje 40 lat oblężenia Protestantyzmu przez prawdziwy Kościół, gdy zaś jego leżenie 390 dni na jego drugiej stronie reprezentuje 390 lat oblężenia Rzymianizmu (Papizmu) przez prawdziwy Kościół. Te 40 dni reprezentują czas żęcia, w którym przez oblężenie Protestantyzmu, prawdziwy Kościół pozyskał z niego zżętych (jako odrębne od pozyskanych w pokłosiu) braci. To oblężenie zaczęło się sprzeciwnością do Protestantyzmu pierwszą żniwiarską Prawdą. Sposób Powrotu Na-

szego Pana, który stał się jasny naszemu Pastorowi przy końcu września 1874 roku i którą natychmiast zaczął przedstawiać w opozycji do Wtórego Przyjścia naszego Pana w ciebie, jako wywijanie sierpem żniwiarskim, co dowodzi, że to obłężenie, żęcie, skończyło się w 1914 roku. (42) Poprzedni punkt obejmuje myśl, że nasz Pastor był pierwszym ziarnem pszenicy, zżętym w żniwie wieku Ewangelii i to przed październikiem 1874 roku, co również dowodzi, że 40 lat żęcia skończyły się w 1914 r. (43) 40 dni odgrazania Izraelowi przez Goliata ( Sam. 17: 16) reprezentuje ewolucję podczas całego okresu żniwa, występującą w zuchwałości przeciw ludowi Bożemu; lecz Wojna, jako symboliczny wiatr (Obj. 7: 1) położyła koniec chłapieniu się postępowaniem nowoczesnej cywilizacji, jako niezbitego dowodu na prawdziwość ewolucji, gdyż wojna dostarczyła naszemu Pastorowi ostatniego skutecznego argumentu przeciw ewolucji. Dlatego te 40 lat żniwa (żęcia) skończyły się w 1914 roku. (44) Pierwszy 40 - dniowy pobyt Mojżeszowy na górze reprezentuje pierwsze 40 lat, w których Chrystus posiadał Swój autorytet, który otrzymał zaraz przed Swoim Wtorem Powrotem (Ps. 45: 3 - 6). Zejście Mojżesza z góry przy końcu tych 40 dni reprezentuje zaczęcie wojny w okopach przez Chrystusa, początek gniewu na osłabienie Chrześcijaństwa w celu zupełnego obalenia go. Żęcie (odrębne od pokłosia) miało się skończyć zanim gniew się miał zacząć. Dlatego przed 21 wrześniem 1914 roku, kiedy zaczęła się wojna w okopach, żęcie było skończone. (45) 40 lat służby Jeremiaszowej (Jer. 1: 2, 3; por. z równoczesnymi długościami panowań Jozjasza, Joakima i Sedekiasza. Tom II, str. 51), jak to jest udowodnione przez równoległość 2520 lat (dwójnasób), jest równoległością okresu od 1874 do 1914; i jego służba, jako 1 figura i jako równoległość, reprezentuje służbę żęcia wykonywaną przez Kościół od 1874 roku do 1914 roku. Przeto te 40 lat żęcia skończyły się w 1914 roku.

(46) 40 - dniowa misja naszego Pana przed wniebowstąpieniem, świadcząc o sprawach Królestwa (Dz. Ap. 1: 3), reprezentuje 40 - letnią misję żęcia Kościoła z poselstwem o Królestwie, które skończyło się dla Kościoła 1914 roku, ponieważ zaraz potem, zamiast głosić poselstwo o Królestwie, jako poselstwo żęcia, wierni, pozostawiając to poselstwo Wielkiemu Gronu i Młodocianym świętym, jako ich prace pokłosia, zaczęli uderzać Jordan, wyznawać grzechy Chrześcijaństwa nad Kozłem Azazela, wykonywać sąd zapisany, tj. dowiedli, że Chrześcijaństwo było winne wiele rozmyślnego grzechu i wydali na nie wyrok zniszczenia, walcząc w Pierwszej Walce Pozafiguralnego Gedeona. Dlatego koniec 40 - dniowej misji naszego Pana przed wniebowstąpieniem reprezentuje zakończenie misji żęcia przez Kościół w 1914 roku. (47) Jezus, będąc kuszony przez 40 dni na puszczy podczas badania Słowa Bożego, reprezentuje 40 - letnie pokuszenie Kościoła w pozafiguralnej puszczy od 1874 roku do 1914 roku, podczas badania Słowa Bożego. Ten okres równa się misji żęcia Kościoła, kiedy Kościół był szczególnie kuszony. (48) 40 dni oczyszczenia, które matka musiała przechodzić po porodzeniu syna (3 Ks. Moj. 12: 2 - 4) reprezentują 40 lat (1874 do 1914), podczas których Prawda, ćwicząca Maluczkie Stadko i studzy, którzy ją zastosowali do Maluczkiego Stadka, zostali oczyszczeni. To oczyszczenie zaczęło się w październiku, 1874 roku przez oczyszczenie pierwszej Prawdy żniwiarskiej i pierwszego ziarna pszenicy od błędu, jakoby Wtore Przyjście Chrystusa miało być w ciebie, przez danie mu Prawdy o Sposobie Powrotu naszego Pana. Więc to zastanowienie dowodzi, że żęcie zaczęło się 1874 - go, a skończyło się 1914 - go. (49) Ogłaszanie kary na mieszkańców Niniwy przez Jonasza reprezentuje głoszenie mówczych narzędzi Nominalnego Kościoła, że nie będzie próby

w przyszłości, lecz wieczne męki, jako gniew przychodzący przy końcu Żniwa ("40 dni"). Boskie zmienianie tego głoszenia na poselstwo żniwa o przyszłej próbie - restytucji - od 1874 - go do 1914 - go roku jest zobrazowane w Boskim odrzuceniu poselstwa Jonaszowego, które dowodzi, że poselstwo żniwa o restytucji pozyskało zwolenników - zżętych w 40 latach, od 1874 do 1914 roku i z tą ostatnią datą żęcie, jako odrębne od pokłosia, skończyło się.

(50) Natychmiast po przypisaniu zasługi ostatniemu, który miał być spłodzony z Ducha, (3 Ks. Moj. 16: 16 - 19), Arcykapłan zaczynając wyznawać grzechy nad Kozłem Azazela, które to wyznawanie zaczęło się jesienią, 1914 roku, żęcie, jako odrębne od pokłosia, skończyło się czterdzieści lat od czasu zaczęcia się. (51) Natomiast fakt, że symboliczny czas zimy (ucisku), który zaskoczył pewną część w 1914 roku, a w 1916 roku całe Chrześcijaństwo - znamionował, że wtedy tylko utracjusze koron jeszcze nie byli uratowani od błędu i to dowodzi, że poprzednio wszyscy wierni byli wybawieni z Babilonu jak to Jeremiasz świadczy (Jer. 8: 20). (52) Dalej, fakt, że pokłosie było wykonywane przez Wielkie Grono ("ubogich", którzy są takimi, ponieważ pozbawieni bogactw wysokiego powołania) i przez Młodocianych świętych ("przychodzień", którzy są takimi, ponieważ nie są z **Duchowego** Izraela) (3 Ks. Moj. 19: 9, 10), kiedy Maluczkie Stadko wykonywało sąd według prawa zapisanego, uderzało Jordan w pierwszym uderzeniu, toczyło Pierwszą Walkę pozafiguralnego Gedeona i wyznawało grzechy nad Kozłem Azazela od jesieni 1914 do jesieni 1916, dowodzi, że żęcie, jako odrębne od pokłosia, trwało czterdzieści lat i że samo pokłosie trwało nie całe dwa lata. (53) Godzina pokuszenia zaczęła się 18 kwietnia, 1878 roku, a skończyła się 6 grudnia 1919 roku, w porównaniu z godziną żęcia, dowodzi, że pokłosie było skończone na wiosnę 1916 roku; i to jest zgodne z myślą, że żęcie, jako odrębne od pokłosia, skończyło się czterdzieści lat po zaczęciu się. (54) Piramida przez wskazanie daty 16 - go września, 1914 roku, jako czas ostatniego spłodzenia z Ducha, potwierdza dowód Pisma św., że żęcie, jako odrębne od pokłosia trwało czterdzieści lat i skończyło się do października 1914 roku. (55) Ciągły postęp grup Lewickich do ich 60 przepowiedzianych podziałów, których teraz jest przeszło 50, zaczynając jesienią 1916 roku, dowodzi, że Maluczkie Stadko było przedtem zżęte. (56) Rozwijanie się Prawdy Epifanii począwszy od 1916 roku dowodzi, że przedtem Prawda Parousji była skończona, a przeto dokonała swej pracy zżęcia Kościoła.

#### DAREMNE WYSIŁKI DO ODPOWIEDZENIA

W jaki sposób starają się niektórzy odpowiedzieć na większość powyższych argumentów? Przez zaparcie się wyjaśnień naszego Pastora, na których one są uzasadnione, a przedstawienie "nowych poglądów" zamiast takowych. Lecz 56 powyżej podanych powodów, jako dowód, że żęcie i pokłosie skończyło się względnie w 1914 i 1916 roku, wierzymy, że się ostoją. Sofisterie i nagromadzenie deklamacyjnych słów i nieodpowiednich idei i "nowe poglądy" sprzeciwiające się poglądom naszego Pastora, jak to jest zwyczajem wielu, mogą być przedstawione przeciwko nim; lecz one się nie ostoją, przeto że głupstwo ich wnet będzie poznane (2 Tym. 3: 9); gdyż Pan obiecał Swym mówczym narzędziom niezbite argumenty (Iz. 54: 17; Łuk. 21: 15) przeciw ich wszystkim przeciwnikom. I tak jak w Parousji Pan wypełnił tę obietnicę naszemu Pastorowi; tak w Epifanii On łaskawie wypełnia ją nam, co dowodzi każdy spór, do którego byliśmy wciągnięci. Pozafiguralny Janes i Jambres bardzo długo nie byli i nie będą zdolni oprzeć się mówczym narzędziom pozafiguralnego Mojżesza.

Ci, ażeby usprawiedliwić swój pogląd na żęcie zaczynające się 1878 roku, a kończące się 1918 roku, ciągle cytują artykuł naszego Pastora ze Strażnicy 1 września, 1916 roku, zatytułowany "Żniwo (Żęcie) Nie Jest Skończone." Lecz ten artykuł nie podaje daty 1878 roku na rozpoczęcie się, ani 1918 roku na zakończenie się żęcia, ani się też trzyma 40 - letniej długości żęcia. W dwóch miejscach w tym artykule nasz Pastor nadmienia 1918 rok, lecz dlatego, aby wskazać na **równoległości gniewu odnośnie nominalnego Kościoła Żydowskiego i odnośnie nominalnego Kościoła Chrześcijańskiego** i słusznie przeczy, że ta równoległość tej dyspensacji oddziaływała na prawdziwym Cieleśnym i Duchowym Izraelu w ostatnich 36 1/2 latach ich żniw i dlatego słusznie przeczy, że one wskazują na koniec żęcia w 40 latach od jego rozpoczęcia się. Punkt, który omawia, nie jest żęciem świętych, lecz karaniem tych dwóch domów nominalnych. Te odnośniki znajdują się w angielskiej Strażnicy z 1916 roku, str. 264, szpalta 2, par. 2 i 6 (W polskiej Strażnicy byłoby ze dwa miesiące później). Nigdzie indziej w tym artykule on nie wzmiankuje 1918 roku i ktokolwiek pomiesza zarys gniewu w tych równoległościach z zarysem łaski, takim jak jest żęcie, taki jest, albo nieświadomym, albo pomieszany, albo nieuczciwym na ten przedmiot. Nasz Pastor mówi wyraźnie w tym artykule, że on nie wie, kiedy żniwo Wieku Ewangelii, żęcie, się skończy - "My nie wiemy dokąd tu czas jest ograniczony. Na str. 263, w par. 2, tego artykułu, on podaje dwa powody, dlaczego on zmienił swoją myśl o żniwie, kończącym się w 1914 roku. Pierwszy z tych był tym, że za wiele nowych stworzeń przychodziło do Prawdy i dlatego wątpił, ażeby to miało być pokłosiem. Nasz Pan z bardzo dobrych powodów wstrzymał mu wyrozumienie tego, że większość tych nowych stworzeń była pozafiguralnym Lotem uciekającym z pozafiguralnej Sodomy w Ameryce, zanim pozafiguralna Sodoma w Ameryce zaczęła obracać się w niwecz i dlatego była mała liczba tych, pozyskanych w pokłosiu.

Drugi z tych powodów, także podany w tym paragrafie, jest ten, że on myślał, iż podczas uderzenia Jordanu, o którym on wyraźnie mówił w następnym paragrafie, że potrwa **prawdopodobnie najmniej trzy lata**, ziarna pszenicy będą pozyskane. Dlatego wnioskował, że żęcie może potrwać przynajmniej do jesieni 1919 roku., jeżeli nie dłużej. Lecz w ostatnim paragrafie tego artykułu on ostrzega braci, żeby pamiętali, iż on stanowczo wstrzymuje się od dania daty na koniec uderzenia Jordanu i na to, co on spodziewał się miało być jego pracą żęcia, że on nie zna żadnego zarysu czasowego dla Kościoła poza datą jego pisania i podał postępowanie drogą Eliasza i Elizeusza do niewyznaczonego miejsca jako dowód na to. On więc w tym artykule nie ustala kw. 1918 r., ani żadnej innej daty jako koniec żęcia. Kwiecień 1918 jako koniec żęcia, jest tylko zgadnięciem, sprzecznym z jego wyraźną nauką. Lecz te zgadnięcia mówią proponenci żęcia jako kończącego się w 1918 roku, musimy wyczytać między liniami i wyciągnąć ostateczny wniosek, że nasz Pastor miał na myśli 1918 rok jako koniec żęcia. Na to odpowiadamy, że kto twierdzi, iż wyczytuje myśl **między liniami**, która sprzeciwia się temu, co jest napisane **w liniach** nie czyta między liniami, ale wtrąca swą własną myśl - widocznie sprzecznie z tym, co jest w liniach i pomiędzy liniami. Gdy nasz Pastor mówi (S. ang. 1916, 264, szpalta 2, par. 2), że "te 3 1/2 lata misji Jezusa były **więcej** czasem przygotowania apostołów na narządzie do żniwa i przygotowaniem na naostrzenie sierpa Prawdy do późniejszej pracy, która **zaczęła się** w dzień zesłania Ducha św." on rzeczywiście mówi prawdę; ale te same wyrazy, które on używa, dowodzą, że cho-

ciaż ta praca przed zesłaniem Ducha św. była przeważnie "więcej" taką, to ona nie była taką wyłącznie, ale była na mniejszą skalę inną pracą, tj. pracą żęcia, jak to Pismo św. i fakty, które on podaje, dowodzą, że taką była.

W artykule, o którym tu jest mowa (S. 1916, 264, par. 5) Br. Russell wyraźnie mówi, że rok 1874 był początkiem czasu i pracy żniwa: "od tego czasu (1874) nowa pieśń (poselstwo żniwa) była na ustach ludu Pańskiego (praca żniwa), gdy dowiedzieli się o Jego dobroci przez Boski Plan Wieków." To zdanie pokazuje, że lud Boży wykonywał pracę żniwiarską od 1874 roku. Lecz zauważcie, jaka sofisterya jest użyta, aby usunąć się od wyraźnej nauki naszego Pastora w tym miejscu i gdzie indziej w tym artykule, że poselstwo żniwa zaczęło być głoszone od samego końca 1335 dni, 1874 r. Twierdzone jest, że rok 1874 był datą na rozpoczęcie **czasu** żniwa, lecz rok 1878 był datą na rozpoczęcie **pracy** żniwa. Fakt, że od tego czasu, 1874 r., nowa pieśń była na ustach ludu Pańskiego, tj. od 1874 roku oni głosili poselstwo żniwa, co dowodzi, że od samego 1874 roku oni wykonywali pracę żniwiarską; w takim razie, co było pracą żniwiarską, jeżeli nie śpiewanie nowej pieśni (Obj. 15: 2 - 4), głoszenie poselstwa żniwa? To odróżnienie, uczynione tutaj, jest sofisteryą, przeczącą dacie, danej przez naszego Pastora i temu, co było dokonane do 1914 roku od tej daty. Gdy czas przyjdzie, ażeby Bóg coś wykonał, to On wykonuje zaraz na czas, tak jak w tym wypadku ono jest wyraźnie pokazane w Obj. 14: 15: "**Zapuć** sierp Twój, a **żnij**; gdyż Tobie przysła **godzina**, **abyś żął** (czas żniwa), ponieważ się dostało żniwo ziemi." Jeżeli ktoś twierdzi, że zdanie naszego Pastora o zmartwychwstaniu Jezusa: "zanim żniwo Kościoła się zaczęło" jest dowodem, że żęcie zaczęło się na Wielkanoc, albo w dzień zesłania Ducha św. 33 R. P., i że przeto nasza praca żniwiarska zaczęła się 1878 roku, to odpowiadamy na dwie rzeczy: (1) Ponieważ artykuł, który omawiamy zaprzecza istnieniu okresów równoległych dyspensacji pomiędzy pracą ku prawdziwym Izraelitom w żniwie Żydowskim, a pracą ku Duchowym Izraelitom w żniwie Wieku Ewangelii, nasz Pastor nie mógł mieć na myśli tego wyrażenia w celu udowodnienia, że **żniwo** Wieku Ewangelii zaczęło się na Wielkanoc albo Zielone Świątki 1878 roku (2) Rozumie się, że Kościoła w żniwie nie mogło się zacząć przed Zielonymi Świątkami, ponieważ to samo wyrażenie odnosi się do zgromadzenia nowych stworzeń, jako **Kościół**, a z nich nie było żadnych przed Zesłaniem Ducha Św.. Żęcie prawdziwych Izraelitów zaczęło się od naszego Pana, pierwszego ziarna pszenicznego (Jana 12: 24) i wykonywało się dalej na apostołach, 70 uczniach i innych, aż przynajmniej 500 uczni było zgromadzonych (1 Kor. 15: 6) i trwało od października 29 R. P., do Zesłania Ducha św. bez nowych stworzeń, oprócz naszego Pana Jezusa Chrystusa. Nasz Pastor słusznie przeczył, że równoległe okresy dyspensacyjne oddziaływały na prawdziwym cieleśnym Izraelu po 33 roku i na prawdziwym Duchowym Izraelu po 1878 roku. Chociaż te nie działały wtedy, to równoległości żniwa były w toku od 29 do 69 r. i 1874 do 1914 r. Niezauważenie różnicy pomiędzy tymi dwoma szeregami równoległych wypadków spowodowało zamieszanie odnośnie niektórych myśli naszego Pastora w artykule "Żniwo Nie Jest Skończone", w Strażnicy z września 1916 roku.

Artykuł br. Russella, który omawiamy, nie porzuca 1874 roku jako daty, od której żęcie się rozpoczęło. On podaje ją jako datę na rozpoczęcie się żęcia. Ani też nie zaprzecza, że październik 29 R. P. jest datą na rozpoczęcie się żęcia w żniwie Żydowskim. Co ten artykuł przeczy jest to, że żniwo Żydowskie skończyło się 69 R. P., a żniwo Wieku Ewangelii 1914 r. On twierdzi, że w obu wypadkach żę-



cie odbywało się nadal bez nieograniczenia poza tymi względnymi datami. Innymi słowy ten artykuł odrzuca czas zęcia, jako okres 40 letni. W tym odrzuceniu nasz Pastor, gdy był chorym, osłabionym i umierającym człowiekiem, zaniechał prawdę, którą, gdy był przy lepszym zdrowiu, a przeto w lepszej sile umysłowej, Pismem św. i faktami udowodnił być prawdziwą, co też i bracia Edgar uczynili. Fakt, że to odrzucenie stało się po 1914 roku, w którym to czasie Prawda ćwicząca Maluczkie Stadko była zupełnie oczyszczona od błędu, dowodzi, że ono było pomyłką, ponieważ te dwie względne prawdy są to prawdy, które ćwiczyły Maluczkie Stadko. Przeto trzymamy się tych nauk naszego Pastora, które on wiernie głosił przez wiele lat przed i blisko przez dwa lata po październiku 1914 roku. Teraz podamy serię argumentów, które dowodzą, że zęcie żniwa Żydowskiego zaczęło się 29 R. P. i trwało nadal po Zesłaniu Ducha świętego.

### ŻĘCIE ZACZEŁO SIĘ W 29 I 1874 R. P.

(1) Jezus, jako pierwsze ziarno pszenicy, był zżęty jesienią 29 R. P. Ażeby zbić siłę tego argumentu, to przeczo, że Jezus był ziarnem pszenicy i twierdzono, że ziarnem pszenicy musi być upadły członek rodzaju ludzkiego. Jezus nie zgadza się z tym twierdzeniem i określeniem tego punktu; ponieważ On nazwał siebie ziarnem pszenicy (Jana 12: 24). Dojrzałem ziarnem pszenicy jest charakter, czy to doskonały, czy niedoskonały, zdalny do prawdy żniwarskiej w czasie zęcia. Takim Jezus był i Jehowa zżął Go w październiku R. P. 29.

(2) Tych 12 i 70 było zżętych dosyć długo zanim byli wysłani, jako posłańcy Ewangelii, aby ząć drugich. - Mat. 4: 18 - 22; 9: 9; Jana 1: 35 - 51; Mat. 9: 37 - 10; Łukasz 10: 1 - 9.

(3) Wiele innych Izraelitów było zżętych podczas misji naszego Pana, z których przeszło 500 pozostało wiernych, pomimo srogiego przesiania w łączności z ostatnimi ziemskimi doświadczeniami naszego Pana. Łuk. 6: 13; 1Kor. 15: 6.

(4) Zdanie Jezusa w Ew. Jana 4: 34 - 38, wypowiedziane około siedem miesięcy po Jego chrzcie, wyraźnie mówi, że oni nie tylko byli w czasie żniwa, ale że uczniowie już cośkolwiek zęcia dokonali: "Jako was posłał ząć to około czegoście wy nie pracowali; insiś pracowali, a wyście weszli w pracę ich." Ten ustęp także zbija pogląd, który mówi, że chociaż czas żniwa zaczął się 29 R. P., to praca żniwa, zęcie nie zaczęło się, aż w Dzień Zesłania Ducha św., 33 R. P.

(5) Inne wyraźne ustępy pokazują w tyłu słowach, że Jezus i Jego uczniowie sprawowali pracę zęcia między 29, a 33 R. P. Mat. 9: 35 - 10: 7; Łuk. 9: 1 - 6; 10: 1 - 9; Marek 3: 13 - 19.

(6) Jan Chrzciciel, używając figury Oblubieńca, Oblubienicy i Przyjaciela Oblubienicy i pokazując, po wystąpieniu Jezusa z Jego misją, że on (Jan) starał się i pozyskiwał niektórych dla Oblubienicy Jezusa, wykonywał pracę, która pod inną figurą jest nazwana pracą zęcia, - Jana 3: 29, 30.

(7) Przed dniem Zesłania Ducha św., kiedy **zgrómadzenie do gumna**, ostatnia czynność żniwa, zaczęła się, sześć poprzednich czynności, z których pierwszą jest zęcie, były w toku. Te drugie pięć są: wiązanie czyli zgrómadzenie kłosów (przyrowadzenie do zgrómadzeń) suszenie (ćwiczenie w łasce, znajomości i w służbie) młócenie, próbowanie, a to w celu wzmocnienia charakteru), odłączanie (odłączanie od niepoświęconych). i przesiewanie, (odłączanie od tych, co idą na Wtórą śmierć i od Wielkiego Grona). Poprzednio zacytowane ustępy dowodzą, że praca zęcia, pierwsza z siedmiu czynności żni-

wa, była wykonywaną od początku misji naszego Pana; i Ew. Łuk. 22: 31 pokazuje nam, że Piotr był przesiany; a ostatnie opisy kariery naszego Pana dają nam do zrozumienia, że wszyscy apostołowie i wielu innych było przesianych przed dniem Zesłania Ducha św. Przesiewanie jest szóstą czynnością żniwa; dlatego poprzednie czynności były w toku przed wydaniem naszego Pana. Fakt, że ostatnia czynność żniwarska, zgrómadzenie do gumna, zaczęła się w Dzień Zesłania Ducha św. (S. ang. 1916 r., 264, szp. 2, par. 2) dowodzi, że te drugie czynności były w toku przed tym dniem i że pierwsza z tych, zęcie, musiała się zacząć znaczny czas przed Dniem Zesłania Ducha św., tj. w 29 R.P. jak to już dowiedliśmy. Widzieliśmy już, że zęcie, włącznie z pokłosiem, skończyło się na wiosnę 1916 r., i daliśmy już argumenty, które po części dowodzą, że zęcie zaczęło się w 1874 roku, przeto teraz postaramy się dowieść z innych punktów o rozpoczęciu się zęcia w październiku 1874 r., jak to nasz drogi Pastor nauczał do samego końca; ponieważ, chociaż w S. 1916 r. 263 - 265, on nauczał, że zęcie jeszcze nie było skończone i może potrwać trzy lata, to jednak nauczał w tym artykule (str. 264, szp. 1, ost. paragraf), że zęcie zaczęło się 1874 roku.

(1) Zęcie było w toku przez więcej jak 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> lata przed Dniem Zesłania Ducha świętego, 33 R. P., przeto z równoległych żniw wnioskujemy, że zęcie było w toku od paźdz. 1874 roku, a nie od kwietnia 1878 roku.

(2) 1335 dni Danielowych (Dan. 12: 12) jak to wiemy, skończyły się w październiku 1874 r. Od tego czasu i nadal sierp prawdy, według tego ustępu, gdy ich zżął błogosławił Wiernych oświeceniem, które najwięcej rozwesela serce. Przed tym czasem nasz Pastor nauczył się zrozumieć Okup, Restytucję i Cel Powrotu naszego Pana. Tego samego roku późno w wrześniu on zrozumiał Sposób Powrotu naszego Pana i z tymi doktrynami i innymi, jako sierp, on zaczął natychmiast czynną działalność na te tematy, między innymi sposobami była cyrkulacja tych myśli w 1875 r. w pierwszej publikacji żniwarskiej, na temat "Cel i Sposób Powrotu Naszego Pana". (S. ang. 1916, 171, szp. 1, par. 1 - 3). Dlatego te 1335 dni Danielowych i ich wypelnione fakty dowodzą, że zęcie zaczęło się w październiku, 1874 roku.

(3) Drugie przebudzenie Eliasza i jego drugie jedzenie (1 Król 19: 5 - 8) również dowodzą, że zęcie zaczęło się 1874 roku. Pierwsze przebudzenie i jedzenie pozafiguralnego Eliasza zaczęło się 1829 roku; jego drugie zaśnięcie zaczęło się zaraz po zawiedzeniu 1844 r.; a jego drugie przebudzenie i jedzenie zaczęło się 1874 roku (Mat. 25: 1 - 6). Pierwsza część drugiego jedzenia składała się z prawd nadmienionych w poprzednim paragrafie. Te 40 dni podróży reprezentują 40 lat zęcia (S. ang. 1908 r., u góry na str. 223), które skończyły się 1914 roku, a po których nastąpiło 19 - miesięczne pokłosie. Fakty wzmiankowane w poprzednim paragrafie udowadniają datę 1874 r., jako początek pracy zęcia z punktu drugiego przebudzenia i jedzenia pozafiguralnego Eliasza.

(4) Krzyk północny (Mat. 25: 6), jako pierwsza **wspólna** praca zęcia, poprzedzona przez 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> letnią indywidualną pracą zęcia, a zaczynająca się w kwietniu 1877 r., akurat w połowie 155 - letniej nocy -1799 do 1954 - dowodzi, że praca zęcia zaczęła się przed kwietniem 1877 roku.

(5) Fakty symbolizowane w dniu Przypowieści o Groszu nauczają tej samej myśli; ponieważ one pokazują między innymi rzeczami, że Jezus zaczął używać naszego Pastora w pracy w winnicy w październiku 1874 roku.

(6) Opis o Ukoronowanym Żniwiarzu i Jego pracy (Obj. 14: 14 - 16) dowodzi, że zęcie zaczęło się 1874 roku. Złota korona, jako symbol reprezentuje **Zwierzchność Bo-**

ską, jako Król. (S. ang. 1911, 120, szp. 1, par. 3) Jezus otrzymał tę zwierzchność zaraz przed Jego Wtorem Przyjściem. (Ps. 45: 3, 4). Tym ostrym sierpem jest Prawda Parousji. Dlatego mówiono "Podobnemu Synowi człowieczemu" aby żął, "Gdyż Tobie przyszła godzina (pierwsze  $4\frac{1}{3}$  lat z 1, 000 lat), abyś żął". W żniwach Boskich czas żęcia znaczy wykonywanie pracy żęcia. Przeważa czas żęcia i praca żęcia są jednoczesnymi. Ta godzina zaczynając się 1000 letnim dniem nastąpiła w październiku 1874 roku; więc żęcie zaczęło się wtedy; **ponieważ Bóg jest punktualnym**. Gdy Jego czas przyjdzie ażeby coś wykonać **Bóg działa, a nie odkłada** (Abak. 2: 3). To jest odpowiedź na twierdzenie, że czas żęcia a nie praca żęcia zaczęła się 1874 roku. Zawołanie anioła - "Zapuść sierp twój a żnij" - reprezentuje modlitwy ludu Pańskiego, aby Bóg przysłał je, co okazały się być prawdami Parouzji i poszczęścił im i to zaczęło się przed pierwszymi przedstawieniami tych prawd. Zapuszczenie sierpa zaczęło się, jak pokazano powyżej, jesienią 1874 roku; przeważa żęcie zaczęło się tego roku. Tu powinna być dana przestroga: nie mieszajmy posiadania korony, zwierzchności Boskiej, jako Król, z użyciem takiej królewskiej zwierzchności. Jezus posiadał tę zwierzchność przed Jego Wtorem Przyjściem (Ps. 45: 3, 4) i podczas posiadania tej zwierzchności, zaczął w 1874 roku żąć, trzy i pół lata, zanim zaczął używać tej zwierzchności królewskiej, gdy odrzucił Babilon i obudził świętych, którzy zasnęli, w kwietniu 1878 roku. - Iz. 52: 7.

(7) Fakty obficie dowodzą, że żęcie było w toku od października 1874 roku do kwietnia 1878 roku. Proces żęcia łączy dwie rzeczy: (1) że sierp prawdy żniwiarskiej musi być zapuszczony; (2) że kłosa ziarna muszą być ścięte, tj. odłączone z miejsca, na którym wyrosły. Następujące fakty dowodzą, że te dwie rzeczy odbywały się od października 1874 roku i nadal: (a) w czasie, o którym tu jest mowa następujące prawdy żniwiarskie były głoszone w rozmowach, wykładach i badaniach biblijnych: "Śmiertelność Duszy"; "Śmierć, nie Wieczne Męki jest Karą za Grzech"; "Okup"; "Restytucja"; "Czas, Sposób i Cel Powrotu naszego Pana"; "Wybranie Kościoła"; "Tysiącletnie Panowanie Chrystusa"; "Próba w Przyszłości"; "Ziemia nie na darmo stworzona" itd., itd. (b) Oprócz ustnej proklamacji tych prawd podczas tych lat, następujące wydania w tym czasie nosiły do wielu te same prawdy przez drukowane stronic: Broszurki, "Cel i Sposób Powrotu Naszego Pana, " wydana przez naszego Pastora i rozpowszechniana w 1875 roku; "Trzy światy", przez p. Barboura, rozpowszechniana od kwietnia 1877 roku i nadal; i miesięczne czasopismo "Herald of the Morning - Zwiastun Poranku", redagowany przez braci Barbour, Russell i Paton. Między innymi rzeczami nauczano w styczniowym wydaniu z 1876 roku, że Wtóra Obecność Pańska bardzo możliwie nastąpiła około października 1874 roku (c) Jako skutek tej propagandy setki braci było pozyskanych przez te prawdy i odłączonych od Babilonu. Tak więc przez sierp Prawdy ziarna pszenicy były oddzielone od kłosa, na którym wyrosły, tj. żęcie było w toku od 1874 roku i nadal, (d) znów fakt, że kilka zgromadzeń ludu w Prawdzie było sformowanych podczas tych lat dowodzi, że drugi proces żniwiarskiej pracy był w toku, tj. zgromadzenie w snopy. Jedno zgromadzenie było w Allegheny, Pa., drugie w Rochester, N. Y., i trzecie w Almont, Mich., a czwarte w Danyille, N. Y. i w innych miejscach były mniejsze grupy braci, (e) Fakt, że było przesiewanie między niezadowolonymi jednostkami, zaczynające się od Wielkanocy, 1875 roku (równa się oczyszczeniu świętyni po raz pierwszy przez Chrystusa, Ew. Jana 2: 13 - 17), między zawiedzonymi braćmi, którzy spodziewali się, że Chrystus okaże

się w ciele 1874 roku udowodnią tą samą rzecz. Przesiewanie następuje po żęciu. (f) Ponadto, fakt, że jako szósta czynność żniwiarska, pierwsze ogólne przesiewanie Wieku Ewangelii, równoległe przesiewaniu połączonemu ze śmiercią naszego Pana, zaczęło się na Wielkanoc, 1878 roku i to dowodzi, że przed Zielonymi Świątkami 1878 roku sześć czynności żniwiarskich było w toku i że dlatego żniwo Wieku Ewangelii zaczęło się już od pewnego czasu przed 1878 rokiem. Tak więc fakty dowodzą, że żęcie zaczęło się 1874 roku. (g) Fakty te są potwierdzone przez Piramidę, np. miarę długości podłogi Wielkiej Galerii we Wielkiej Piramidzie, kończącej się 1914 roku, jako symbolizującej koniec spłodzenia z Ducha św., tj. koniec wezwań do wysokiego powołania, dowodzi, że 40 - letnia praca żniwa zaczęła się 1874 roku. Te argumenty są wystarczającymi na dowód, iż fakty pokazują, że żęcie zaczęło się 1874 r.

W powyższej dyskusji nadmieniliśmy kilka razy o równoległych okresach żniwa i dyspensacyjnych okresach równoległych, jako osobne i odrębne. Teraz podamy niektóre szczegóły o nich, które okażą się pomocne w wyjaśnieniu pewnych zawiłych rzeczy, powstających przez dodanie w czytaniu artykułu "Żniwo Nie Jest Skończone" (S. 1916, 263 - 265) i Przedmowy Tomu III, rzeczy nie nadmienione i nie zawierające się tam. Nasz Pastor słusznie podał śmierć naszego Pana na 33 R. P., jako początek drugiej równoległej dyspensacji, nawet tak jak śmierć Jakuba, akurat 1845 lat przedtem, była początkiem pierwszej z równoległych dyspensacji. Przeważa pierwsza część równoległych dyspensacji była jedynie w toku do śmierci naszego Pana, 10 - 14 Nisana, 33 R. P. zanim ona zaczęła, jako taka zachodzić na Wiek Ewangelii przez 40 lat; a druga część tej równoległości była jedynie w toku do 10 - 14 Nisana, 1878 roku, zanim ona zaczęła jako taka zachodzić na Wiek Tysiąclecia przez 40 lat. Chociaż Izrael był doświadczony przez  $3\frac{1}{2}$  lata, od października 29 R. P. do kwietnia 33 R. P. (to będąc łaską), to gniew nie zaczął się na nich, aż 10 Nisana, 33 R. P., gdy łaska była odjęta od Izraela, jako nominalnego domu, jednak przez  $3\frac{1}{2}$  lata dłużej ona była ograniczona do jednostek w Izraelu. Tak też łaska była okazana Nominalnemu domowi Chrześcijańskiemu do miesiąca kwietnia 1878 r., chociaż od października 1874 r. do kwietnia 1878 roku (3 lata) on był doświadczony, lecz jako łaska i pomimo tego, iż łaska była ograniczona do jednostek z członków kościoła przez  $3\frac{1}{2}$  lata. Przeważa te części równoległych dyspensacji, które odnoszą się do gniewu, są od 10 - 14 Nisana, 33 R. P. do 10 - 14, 73 R. P. i od 10 - 14 Nisana 1878 roku do 10 - 14 Nisana 1918 roku. Dlatego tak jak nasz Pastor słusznie pokazuje w powyższych cytatach, nie mamy szukać za równoległymi wypełnieniami się pójścia domu Izraelskiego na zniszczenie od 33 do 73 R. P., w łaskach okazanych prawdziwemu kościołowi chrześcijańskiemu od 1878 r. nadal. Ponadto, objawy gniewu i objawy łaski nigdy nie mają być postawione, jako równoległe sobie, gdyż one nie są równoległymi czynami, ponieważ gniew jest równoległy z gniewem, a łaska równoległa z łaską. Przeważa okres gniewu Nominalnego domu Żydowskiego, od 33 do 73 R. P., ma być postawiony, jako równoległy z okresem gniewu Nominalnego domu Chrześcijańskiego, od 1878 do 1918 r. Zatem, o ile się tyczy równoległych czynów dyspensacji do 33 R. P., konstruktywne czyny łaski, naprawiające czyny łaski i czyny gniewu mają stosunkowo być postawione, jako równoległe z konstruktywnymi czynami łaski i naprawiającymi czynami łaski i czynami gniewu 1845 lat później, aż do 1878 r. Te więc są równoległymi okresami dyspensacji bez ich nastąpienia po 40 letnich okresach z wyjątkiem okresu gniewu. Jeżeli równoległe okresy dyspensacji są tak rozumiane i ograniczone, to ma-

my właściwą myśl naszego Pastora na nią. Nasz Pastor nie dał nam nigdy tych równoległych czynów i ich okresów gniewu.

Lecz oprócz równoległych dyspensacji mamy wiele innych równoległych okresów w Biblii, np. równoległość 2520 lat, a także inne, jak to jest pokazane w rysunkach chronologicznych braci Edgar na str. 12 w ang. Berean Manual. Do tych wielu innych równoległych okresów należą także równoległe okresy żniw, stosunkowo od 29 do 69 R. P. i od 1874 do 1914 r. Że te czasy żęcia są równoległe, Św. Paweł wskazuje w 1Kr. 10: 1 - 14. W tym miejscu on odnosi się do konstruktywnych i naprawiających, lub oczyszczających czynów łaski i do czynów gniewu, jako równoległe wypadki podczas ich względnych 40 lat, "Końców Wieków". Konstruktywne czyny łaski dla obu żniw są określone

## Powołanie Żniwa Żydowskiego

Jezus, Apostołowie, itd., w pierwszym wezwaniu powołują samych Izraelczyków, od paź. 29 R. P. do czerwca 36 R. P.

Jezus, Apostołowie, itd., w drugim wezwaniu powołują Żydów i Pogan, od paź. 36 R. P. do paź. 39 R. P., zaczynając od Korneliusza,

Jezus, Apostołowie, itd., zwłaszcza przez pierwszą i drugą podróż misjonarską Św. Pawła, od paź. 46 do paź. 49 R. P., trzecim wezwaniem zapraszają Żydów i Pogan. [Historia świecka wskazuje, że Herod Agrypa umarł 44 R. P. (Dz. Ap. 12: 23.) Koniec pierwszej misjonarskiej podróży Pawłowej nastąpił w mniej niż 14 latach po jego nawróceniu, które stało się jesienią 34 R. P. (Gal. 2: 1 - 10; Dz. Ap. 15: 1 - 4); przeto narada w Jeruzalemie odbyła się w paź. 38 R. P. (Dz. Ap. 15: 40 - 18: 22).]

Jezus, Apostołowie itd., zwłaszcza przez Pawłową trzecią podróż misjonarską, uczynili czwarte wezwanie od paź. 56 do paź. 59 R. P. (Dz. Ap. 20: 1 - 27; 1Porównane z 28: 11, 12.) [Historia rzymska (Badania Ramsego o Pawle, ang. str. 352 - 360) pokazuje, że od czerwca 57 do czerwca 59 R. P. były ostatnie dwa lata Feliksa, jako prokuratora - Dz. Ap. 24:27.

Jezus, Apostołowie, itd., wydają piąte wezwanie mniej niż rok po uwolnieniu Pawła z jego pierwszego uwięzienia w Rzymie, od lutego 63 do czerwca 66 R. P.

Daty na piąte wezwanie żniwa Żydowskiego są mniej, lub więcej domyślne; lecz pierwsze cztery będąc 1845 lat stosownie przed onymi w żniwie Wieków Ewangelii, są dowiedzione, więc jesteśmy zadowoleni, że i piąte było 1845 lat przed jego równoległością żniwa Wieków Ewangelii. To jednak spoczywa na wierze.

## Przesiewanie Żniwa Żydowskiego

Pierwsze przesiewanie zaczęło się 9 - 14 Nisana, 33 R. P. (Jana 12: 1 - 8; Mat. 26: 6 - 16; Łuk. 22: 31) i trwało do czerwca 36 R. P., w zaparcu się Okupu przez Judasza, Żydowskiej hierarchii, itd.

Drugie przesiewanie, Niedowiarstwo, zaczęło się 36 R. P. (Dz. Ap. 9: 23 - 26; porównaj w 20 - 22 z listem do Gal. 1: 17, 18; także Dz. Ap. 11: 2), a skończyło się w paź. 39 R. P.

Trzecie przesiewanie, Kombinacjonizmu, połączenie się Chrześcijaństwa z Zakonem Żydowskim (Dz. Ap. 15: 1; Gal. 3: 1 - 13; 4: 8 - 5: 12) było od około paź. 46 do paź. 49 R. P.

Czwarte przesiewanie, Reformizm, było od około paź. 56 do paź. 59, wspomniane w opisie Pawła do starszych w Efezie (Dz. Ap. 20: 17 - 38) i śródokujące się w jego doświadczeniach w Judei. Dz. Ap. 21: 15 - 27: 1.

Piąte przesiewanie, Kontradycjonizmu, było od lutego 63 do czerwca 66 R. P., głównym dziełem prawdy w tym czasie był List do Żydów, o Przymierzach, Ofierze za grzech i Pośredniku, pisany w 64 R. P. (Do Żyd. 13: 23, 24), po uwolnieniu Pawła z więzienia w Rzymie na wiosnę, lub latem 62 R. P. Dz. AD. 28: 11.30.

Powyżej mówiliśmy, że daty na piąte wezwanie żniwa Żydowskiego były po części przypuszczalne; i ta sama uwaga odnosi się w mniejszej mierze do piątego przesiewania. Księga Dziejów Apostolskich nie daje nam informacji o piątym wezwaniu i przesiewaniu, ponieważ według równoległości żniwa Wieków Ewangelii, te nie miały się zacząć aż około osiem miesięcy po skończeniu Księgi Dz. Ap. Ale List do Żyd. 13: 23, 24, dowodzi, że Paweł był uwolniony od swego pierwszego rzymskiego pojmania, zanim on napisał ten list; bo inaczej, widząc, że on pisał z Włoch, gdzie pozostał na pewien czas po uwolnieniu, on nie mógłby obiecać braciom palestyńskim, że ich odwiedzi po przyjeździe Tymoteusza do niego. Przeto ten list, który był głównym utworem Prawdy podczas przesiewania

ne w w. 1 - 4, a naprawiające i oczyszczające czyny łaski są podane w w. 5 - 10. W. 6 pokazuje nam, że obydwie serie czynów łaski są przedstawione w figurach Kościoła; i w. 11 stosuje je jako figury Kościoła w końcach Wieków obu żniw, czasów żęcia. Konstruktywne czyny łaski szczególnie stosują się do przywilejów, sposobności i doświadczeń, połączonych z pięcioma powoływaniem żniwa, a pod pewnymi względami z pięcioma przesiewaniem żniwa. Fakty, podane w Ewangeliach i Dziejach Apostolskich pokazują, że te dwie serie łaski są w swych pięciu podziałach oddzielone 1845 latami, co dowodzi, że równoległe okresy żniwa, jak również równoległe okresy dyspensacji, także oddzielone są 1845 latami.

Następujące tabele wykazują to z obydwóch serii czynów:

## Powołanie Żniwa Wieków Ewangelii

Jezus, br. Russell, itd. w pierwszym wezwaniu powołują wyłączone członków kościoła, od paź. 1874 do czerwca 1881 r.

Jezus, Br. Russell, itd., w drugim wezwaniu powołują ludzi z poza Nominalnego Kościoła i tych, co są w nim, od paź. 1881 r. do paź. 1884 r.

Jezus, Br. Russell, itd., zaczęli trzecie wezwanie od paź. 1891 do paź. 1894 R. P.

Jezus, br. Russell, itd., wydają czwarte wezwanie od paź. 1901, do paź. 1904 R. P.

Jezus, br. Russell, itd., wydają piąte wezwanie, od lutego 1908, do czerwca, 1911 R. P.

## Przesiewanie Żniwa Wieków Ewangelii

Postępowanie P. Barboura, 9 - 14 Nisana, 1878 r. w nauczaniu, że nie ma okupu wprowadziło przesiewanie, które trwało do czerwca 1881 r.

Drugie przesiewanie, Niedowiarstwa, zaczęło się w paź. 1881, a skończyło się w paź. 1884 r.

Trzecie przesiewanie, Kombinacjonizmu, było od paź. 1891, do paź. 1894 r.

Czwarte przesiewanie, Reformizm, było od paź. 1901 do paź. 1904, ześrodkowane na pewnej skardze o rozwód, symbolicznie pojмали (powstrzymali) onego Sługę.

Piąte przesiewanie, Kontradycjonizmu, było od lutego 1908 r. do czerwca, 1911 r. na tle Pośrednika, Przymierzy i Ofiary za grzech, potem gdy apelacji br. Russella od wyroku niższego sądu nie powiodło się, wskutek czego on stał się rzeczywiście uwolnionym od względnego powstrzymania.

Kontradycjonizmu w żniwie Żydowskim, nie mógłby być pisany przed letnią porą 62 R. P. Data, jaka jest często wyznaczona na napisanie tego listu, jest 64 R. P., a to jest akuratnie 1845 lat przed głównymi utworami Prawdy podczas przesiewania Kontradycjonizmu w żniwie Wieków Ewangelii. Są to te fakty, co zmuszają nas do mówienia, że daty na piąte wezwanie i przesiewanie żniwa Żydowskiego są po części przypuszczalne więcej, na pierwsze, niż na to ostatnie.

Powyżej, w pierwszej tabeli, da się zauważyć gdzie jest mowa o trzecim wezwaniu, że mówiliśmy, iż Paweł był nawrócony 34 R. P. Ten fakt jest uzasadniamy na tym że br., Russell był uczyniony onym Sługą w 1879 r., a tym sposobem był uczyniony mężem,

pod którego dozorem były niektóre jego największe prawdy, np. na figurę w 3 Ks. Moj. 16. Rozumując wstecz, mówimy, że uczynienie Pawła apostołem uczyniło go jednym z Dwunastu, któremu od tego czasu były powierzone największe i najważniejsze części Prawdy. To postawiło br. Russella w 1879 r., jako Eleazara żniwa Wieku Ewangelii, na to samo stosunkowe stanowisko odnośnie spichlerza, co tych Dwunastu, (Eleazara żniwa Żydowskiego), względem spichlerza w 34 R. P., kiedy pole ich władz, jako pozafiguralnego Eleazara, powiększyło się przez dodanie Pawła do ich liczby; ponieważ zauważmy, że zanim br. Russell w 1878 r. stał się onym Sługą, to już miał cały wykonawczy nadzór nad pracą, tj., od Zielonych Świąt, 1878 roku, kiedy zerwanie z p. Barbourem skończyło się i nadal, chociaż miał on wykonawczy dozór rychlej niż od Zielonych świąt, 1878 r. - od października 1876 a nawet i rychlej. Te równoległe władze, które dostały się br. Russellowi późno 1879 roku i które dostały się Apostołem przez dołączenie Pawła do ich liczby, zmuszają nas do wywnioskowania z równoległych żniw, że Paweł był nawrócony późno w 34 R. P. Mamy nadzieję, jeśli to będzie wołą Bożą podać w przyszłości szczegółowo równoległe okresy między Dwunastoma Apostołami, a naszym Pastorem (równoległymi pozafiguralnymi Eleazarami), jak one objawiają się przez równoległe żniwa, w pracy Apostolskiej, zapisanej w Dz. Ap. i w pracy br. Russella podczas Parousji.

Nasz Pastor nigdy nie zaniechał równoległych okresów żniw od października 29 do kwietnia 33 R. P., i od października 1874 r. do kw. 1878 roku. Co on uczynił w artykule, "Żniwo Nie Jest Skończone", jest to, że milczał o tych drugich równoległych czynach żniwa, jako odnoszących się do Prawdziwego Kościoła od kwietnia 33 R. P., do października 69 R. P., i od kwietnia 1878 do października 1914 (ponieważ nie odrzucił ich, chociaż przeczył pewnym przekręceniem takowych); lecz odrzucił żniwo (żęcie), jako 40 lat długie. Powyższe fakty, podane w tabelach, dowodzą, że równoległe okresy żniwa trwały nadal po 33 R. P. i 1878 r. w II tomie, str. 262, nasz Pastor podaje równoległość wezwania Korneliusza, itd., ze specjalnymi wezwaniami od 1881 roku do niektórych w polu, tj. nie w nominalnym kościele, tak jak Korneliusz

## OFIARY KSIĄŻĄT WIEKU EWANGELJI

4 Ks Moj. 7:78-83.

(Ciąg dalszy z numeru 83 Ter. Pr.)

Teraz będziemy badali ofiary książęce z Naftalima, ostatniego pokolenia na północnej stronie Przybytku; i ta część naszego artykułu zakończy nasze badanie osobnych ofiar książąt Wieku Ewangelji. Naftali był drugim synem Bali służebnicy Racheli. To imię znaczy mocowanie i było dane drugiemu synowi Bali przez Rachelę, ponieważ mężnie się "mocowała" z siostrą swoją Liją i ponieważ przemogła ją. (1 Ks. Moj. 30:8.) Neftali reprezentuje unitarjouniwersalistów. Możliwie że byłoby lepiej użyć zamiast tej złożonej nazwy pojedynczą nazwę, unitarjanie, ponieważ uniwersaliści z sekty tak zwanej są wszyscy Unitarjanami, chociaż wszyscy Unitarjanie nie są uniwersalistami, ani też członkami sekty tak nazwanej. Z tego powodu sekta uniwersalistów ma być uważana, jako sekta denominacji unitarjanów. Dlatego w tym artykule będziemy używali nazwę unitarjanie w odniesieniu się do obydwóch, zaznaczając, że tak jak kongregacjonalistom odnośnie ich zasad rządu kościelnego, tak unitarjanom udało się przekonać wielu kaznodziej i innych pozostających w swoich denominacjach o prawdziwości ich szafarskiej doktryny. Ponieważ unitarjanie musieli tak bardzo mocować się w sporach doktrynalnych z nauczycielami innych denominacji, dlatego to figuralne imię **Neftali** pasuje im tak dobrze, jako pozafigurze Neftalima i pokolenia Neftalimowego. Nie mając całkowitej prawdy na swoją szafarską doktrynę i jej pokrewne doktryny, oni nie są przedstawieni przez dziecko Racheli — figurę na Prawdę wybranych i jej sług; ale będąc w ich względnych naukach bardzo zbliżeni do prawdy, oni są słusznie reprezentowani jako dziecko pozafiguralnej Bali, służebnicy pozafiguralnej Racheli. Unitarjanie są tak bardzo wzgardzeni i wyłączeni ze społeczności przez "ortodoksów", że nie są zaliczeni jako ewangieliczni — "mocowający".

nie był z Żydowskiego kościoła. A te fakty z pewnością odnoszą się do równoległych okresów żniw, a nie do równoległych okresów dyspensacji. Następujące fakty dowodzą, że chociaż dyspensacja Żydowska zachodziła na Wiek Ewangelii od 33 do 73 R. P. to Wiek Ewangelii zachodził wstecz na Wiek Żydowski od kwietnia 33 do października 29 R. P., obejmując spłodzenie Chrystusa z Ducha, Jego duchowe kształtowanie i narodzenie z ducha. Te nie mogą należeć do Wieku żydowskiego, który był cielesny, pod Prawem Zakonu, pod którym nasz Pan nie był, jako nowe stworzenie. Jezus, jako nowe stworzenie należy do Wieku Ewangelii. Gdy zaś przywilej uczestniczenia w królestwie pomiędzy październikiem 29, a kwietniem 33 R. P., niezawodnie należał do równoległych objawów dyspensacji, i także do równoległych objawów żniw, a zaś przyjęcie tej łaski, co było pokazane przez zżecie osoby, nie należy do równoległych objawów dyspensacji, ale do równoległych objawów żniw. To jest bardzo widoczne z faktu, że nie tylko Jezus był na próbie do życia, jako nowe stworzenie, w tych trzy i pół latach, ale tych 12 i tych 70-ciu (Ew. Jana 17:20; Łuk. 10:20) przez posiadanie przygotowawczego pomazania (Mat. 10:1; Mar. 3:14, 15; Łuk. 10:1, 6, 17, 19) było postawionych na próbę do życia, chociaż jeszcze nie byli nowymi stworzeniami, co jest widoczne z Judasza, jednego z 82 z jego pójścia na wtórą śmierć bez spłodzenia z ducha. Gdy zaś reszta z przeszło 500 zżętych ziaren pszenicy przed Zesłaniem Ducha św. (1 Kor. 15:6), nie mając przygotowawczego pomazania, nie była na próbie do życia, oni, jako ziarna pszenicy z powodu ich zżęcia, należeli do Wieku Ewangelii w równoległych okresach żniw; ponieważ te dwie serje równoległych czynów są osobne i odrębne. Rozumie się, że równoległe dyspensacje nie mogą nam dać doświadczeń prawdziwego Kościoła żniwa żydowskiego, w równoległości z doświadczeniami prawdziwego Kościoła w żniwie Wieku Ewangelii; ponieważ to byłoby mieszanym równoległych czynów żniw i dyspensacji. Lecz równoległe zestawienia wypadków żniw dają nam doświadczenia prawdziwego Kościoła w żniwie Żydowskim i w żniwie Wieku Ewangelii, jako równoległe.

(2) Książę pokolenia Neftalimowego nazywał się **Ahira**, syn **Enanów**. Słowo **Ahira** jest złożone ze słów **Ah** i **ra** z i umieszczonego pomiędzy nimi dla lepszego brzmienia. **Ah** znaczy **brat**, a **ra** znaczy **niepoczciwość** lub **zło**. To imię więc znaczy brat niepoczciwości lub złego. To imię najpierw stosuje się figuralnie do wodzów utracjuszy koron z Kościoła unitarjańskiego z punktu widzenia ich przez tak zwanych "ortodoksyjnych" teologicznych przeciwników, którzy tych pierwszych, co zaprzeczają trójcy, ludzkiej nieśmiertelności i wiecznym mękom, uważają za najgorszych heretyków, a niektórzy nawet nie chcą ich uznawać za Chrześcijan. Dla tych, którzy myślą, że trójca, nieśmiertelność i wieczne męki są podstawowymi prawdami Biblii, jak to tak zwani "ortodoksy" czynią, naturalnie wodzowie unitarjanów byłiby bardzo złymi. Lecz tym, co są dziećmi pozafiguralnej Racheli, sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. W innym kierunku niektórzy z tych wodzów udali się daleko w prawdziwy błąd, zaprzeczają okupowi, jako równoważnej cenie dla zadowolenia sprawiedliwości, twierdząc, że pojednanie nie znaczy, że Bóg musi przez zasługę Chrystusową stać się zadowolonym z człowieka i że Bóg nie trzyma człowieka zdala od Siebie w nieprzyjemności za jego grzech, ale, że człowiek przez swój grzech jest niezadowolony z Boga i, że pojednanie to tylko znaczy — że człowiek staje się zadowolonym z Boga, co oni mówią, co Jezus proponuje wyrobić w człowieku. Faktem jednak jest, że prawda o pojednaniu obejmuje te obydwie idee. Jaki jednostronny i skrajny jest przeciętny człowiek religijny: "Ortodoksy" dawali nacisk na jedną stronę pojednania, a unitarjanie na drugą i jedni zbijali drugich, jako w błędzie, podczas gdy każdy miał tę prawdę, którą drugiemu brakowało. Imię **Enan** znaczy **źródlisty**, jak **źródło**, będąc przymiotnikiem od słowa **ayan**, oznaczając **źródło**, **fon-**

**tanne, studnię.** To możliwie jest figurą na myśl, że ich przeczenie trzem głównym naukom denominacji "ortodoksyjnych" wskazuje na nie, jako początek, źródło, tak zwanych nauk ortodoksyjnych.

(3) Mąż, który najpierw przekreślił w sekte ruch Maluczkiego Stadka, rozpoczęty na podstawie jedności Boga Miłości, był Faustus (nie Laeliusz) Socinus, krótko po połowie szesnastego stulecia. Faustus Socinus był siostrzeńcem Laeliusza, i otrzymał swoje natchnienie w religijnym życiu i wierzeniu od Laeliusza Socinusa. Ten ostatni był głównym pomocnikiem Michała Serwetusa, członka pozafiguralnego Jakóba, który zaczął ruch Maluczkiego Stadka na podstawie jedności Miłości Boga. Faustus, tak jak jego wuj przed nim, musiał z powodu swej wiary uciekać przed terorem włoskiej inkwizycji. On najpierw udał się do Szwajcarii, a stamtąd do Polski, gdzie znalazł odpowiednich słuchaczy i zorganizował wiele zwolenników. Lecz wkrótce prześladowanie przez katolików i kalwinistów sprawiło spustoszenie między polskimi unitarjanami, i po ich stopniowym przytłumieniu nastąpiło zupełnie około połowy siedemnastego wieku. W Węgrzech uniwersalizm około tego samego czasu wzrastał i później przeżył prześladowanie. Głównym wodzem uniwersalizmu węgierskiego był Franciscus Davidis, zdolny, sprawny i męczennik. Następny znaczny ruch unitarjanizmu był zorganizowany w Anglii i pozyskał do swej szafarskiej doktryny niektórych najzdolniejszych mężów siedemnastego i osiemnastego wieku, których większość jednak pozostała w Kościele anglikańskim, lub pomiędzy różnowiercami. Znaczna liczba baptyckich i presbyterjańskich kościołów i kaznodziei przyłączyła się do angielskich unitarjanów. Przewodzącym angielskim unitarjanem był znakomity uczonec, wydawca i teolog, Dr. Priestly. Główni wodzowie amerykańskiego unitarjanizmu byli William E. Channing, Andrew Norton i Ezra Abbott. Ten pierwszy był bardzo zdolnym kaznodzieją i pisarzem; a drugi i trzeci byli profesorami Uniwersytetu Harvardzkiego i świat ich uznawał za bardzo wykształconych ludzi.

(4) Tak jak ich imię Neftali, ci wodzowie unitarjańscy mieli dużo do czynienia w sporach i musieli znosić dużo pogardy od ich "ortodoksyjnych" przeciwników. Bardzo dużo dzielności Socinusa było poświęcone polemice (sporom piśmiennym) i jego pisma dały "ortodoksom" od pozafig. Naftalego więcej szafarskiej doktryny przeciw ludzkiej nieśmiertelności i wiecznym mękom, aniżeli znieść mogli. Lista Powodów Nortona na Unitarjańskie Wierzenia, jest uważaną szczególnie jako silny opis. Pilne zbadanie biblijnych ustępów w oryginale przez Ezry Abbotta odnośnie ich szafarskiej doktryny, z powodu jego szczegółowej i aktualnej literackiej pracy, uczyniło jego dzieła na tle tych tekstów rzeczywiście klasycznymi. Mimo to, że wodzowie unitarjańscy byli tak wzgardzeni z powodu ich kładzenia nacisku na miłość ku Bogu i ludziom, to jednak byli bardzo łagodnego i miłego usposobienia w swych polemikach. Tak wiele się tego działo, że przez kontrast z szorstkością swych zwykłych przeciwników "ortodoksyjnych", oni byli bardzo pozyskiwającymi. Uczony i poważany Arcybiskup Tillotson Kościoła anglikańskiego mówił o nich: "Ażeby przyznać słuszność pisarzom po tej stronie, ja muszę powiedzieć, że zwykle oni są wzorem prawidłowej dysputacji i debatowania spraw religijnych, bez gorączki i bez nieprzystojnych nagan dla swych przeciwników. Oni zwykle prowadzą argumenty w sprawach z takim usposobieniem, z taką powagą, i z taką wolnością od gniewu i zachwycenia, że stają się poważnym i ważnym argumentem; i po większej części rozumieją ściśle i jasno z nadzwyczajną czujnością i ostrożnością; z wielką siłą i skromnością, a jednak z zważnością

i dosyć chytrą, z bardzo łagodnym sercem i bardzo mało hardemi słowami; cnoty godne pochwały, gdziekolwiek się znajdują, tak, nawet ku nieprzyjaciołom, i bardzo godne naszego naśladowania." Dalej mówi, że w porównaniu z nimi większość kontrowersjonistów była błędzielnymi i partaczami, i że nie brakowało im logiki, bystrości i uczucia, lecz brakowało im dobrej sprawy. To było znacznym komplementem od przeciwnika teologicznego jak Arcybiskupa Tillotsona.

### GORSZA STRONA TEGO KSIĄŻĘCIA

(5) W większości wodzów unitarjańskich pojawiał się zawsze duch, skłaniający się ku wyższym krytykom. Wielu z nich zaprzecza, że nasz Pan poprzednio istniał jako osoba: wielu z nich przeczy Jego narodzeniu się z panny, twierdząc, że Józef, albo jakiś inny człowiek był Jego ojcem. Wszyscy z nich zdawają się zaprzeczać okupowi, jako równoważnej cenie na zakupno rodzaju ludzkiego. Wykazaliśmy już, że oni zaprzeczają potrzebie zadowolenia sprawiedliwości przez równoważną cenę. Ich usposobienie ku Pismu Św. jest również niedowiarskie. Większość z nich przeczy temu, że Pismo Św. jest wolne od błędów i zupełnie natchnione, ale twierdzi, że chociaż ono nie jest Boskim objawieniem, to ono zawiera w sobie Boskie objawienie, a to, co w niem jest lub nie jest objawieniem, musi być zdecydowane przez rozum ludzki. Buntując się przeciwko kalwinistycznemu błędowi, że człowiek jest zupełnie skażony, oni udali się do przeciwnej skrajności, zaprzeczając temu, że człowiek jest skażony umysłowo, moralnie i religijnie z natury, twierdząc, że on jest z natury samą dobrocią, tylko nie wyćwiczoną. Nie ma przeto się co dziwić temu, że prawie wszyscy unitarjanie są wyższymi krytykami, co do Biblii, a modernistami, co do naszego Pana. Ale ich nacisk na miłość w Boga pobudziła ich do nacisku na miłość do człowieka; i przeto bardzo chętnie popierają pracę ludzką i dobroczynną. Dlatego wielu pomiędzy nimi było filantropistami, czynnymi w rozmaitych reformach i szczodrymi dawcami na każdą sprawę ludzką, uczynną. Ponieważ byli tak bardzo wzgardzeni przez "ortodoksów", było to więc powodem ich niebrania więcej wydatnego udziału w ogólnych ruchach Chrześcijaństwa, gdziekolwiek działali.

(6) Nie ma żadnej trudności w odnalezieniu szafarskiej doktryny unitarjanów. Ich imię sugeruje ją. Ona jest, rozumie się, spokrewnioną z jednością Bożą. Można by wyrazić się tem i słowami: Bóg jest tą jedną najwyższą osobą. Którego głównym przymiotem jest miłość. Oni mogą również podać ją jak następuje: Bóg jest to jedną najwyższą istotą, Którego głównym przymiotem jest miłość. Jest to z powodu tego, że nominalny kościół mataczy ze słowem **istota**, twierdząc, że Bóg jest jedną istotą, ale w trzech osobach, a więc, aby uniknąć nieporozumienia, oni wolą używać wyrazu **osoba** zamiast **istota**, w tej definicji. Unitarjanie przeto zaprzeczają, że Jezus jest Bogiem, albo częścią Boga. Również zaprzeczają, że Duch Św. jest osobą i jest Bogiem. Dla nich Bóg jest pojedynczą, a nie złożoną, jednością. Ta pojedyncza osoba Boska jest, według nich, najwyższą istotą, której najwyższym przymiotem nie jest mądrość, albo moc, albo sprawiedliwość, lecz miłość. Ten przymiot Boski, na który oni kładą większy nacisk, niż na którekolwiek inne przymioty Boskie, dowodzi, że słusznie są na północnej stronie pozafiguralnego Przybytku. A niektórzy z nich tak bardzo jednostronnie kładą nacisk na miłość, jako przymiot Boskiego charakteru, że nauczają, że Bóg zbawi wszystkie istoty—ludzi i djabłów, tak, nawet samego Szatana. Słusznie rozumują, że Bóg miłości nie torturowałby żadnej istoty na zawsze. A to pobudziło niektórych z nich, którzy nie stali się uniwersalistami, aby zaprzeczyć temu, że dusza jest niezniszczalna, dlatego wszyscy

z nich zaprzeczają Wiecznym mękom. Przeto, tacy z nich uczą, że w przyszłej próbie, co też wszyscy z nich nauczają, iż ci, którzy się nie naprawią, będą zniszczeni. Wszyscy z nich nie wierzą, że przyszła próba będzie w Tysiącleciu, jak to Biblia uczy, ale wierzą że będzie w stanie śmierci, który, oni uważają, że jest przytomnym, ale nie wiecznie trwałym, tak dla dobrych jak i dla złych. Zatem ich doktryna o duszy nie była czysta.

#### UNITARJANIZM, POTRZEBNYM PROTESTEM

(7) Jest to zadziwiającem, że unitarjanizm jest protestem przeciw trzem najstarszym i najfundamentalniejszym błędom nominalnego kościoła—nauce o trójcy, nieśmiertelności i wiecznych mękach. Te błędy powstały w Sardyjskim okresie Kościoła, 70-313 R. P. Justin Martyr, który umarł około 150 R. P., był wprowadzicielem błędu o niezniszczalności duszy i wiecznych mękach. Był on Platońskim filozofem, przed przyjęciem wiary Chrześcijańskiej, i jako Chrześcijanin nadal trzymał się poglądu Platona o duszy. Zaczął pracę połączenia doktryn Chrześcijańskich z filozofią grecką. On był także tym, który zaczął nauczać o ubóstwianiu Chrystusa w taki sposób, że zapoczątkował pierwszą skłonność myśli ku doktrynie, która stopniowo w następnych dwóch stuleciach wzrosła od teorii Bosko-ludzkiej, jako podstawa trynitarjanizmu—nauki o trójcy. Chociaż on był jednym z najrychlejszych obrońców Chrześcijaństwa drugiego stulecia, to jego filozofją—mądrość światowa—była powodem wiele zła doktrynalnego, lecz jego dwa dzieła obrony są bardzo pożyteczne w dowodzeniu, że wszystkie cztery Ewangelie były pospolicie w użytku pomiędzy Chrześcijanami rychło w drugim stuleciu Ewangelja Jana napisana przy końcu pierwszego stulecia. Że unitarjanie mają być tymi, co usunęli pierwsze i podstawowe błędy nominalnego kościoła nie powinno nas wcale dziwić, gdy pamiętamy o ich pokrewieństwie do pozafiguralnej Racheli. Ich szafarska doktryna logicznie doprowadziła ich do odrzucenia i zbijania tych pierwszych trzech t. j. podstawowych błędów nominalnego kościoła. Słusznie nazywamy te trzy błędy podstawowymi błędami nominalnego kościoła, ponieważ większość jego błędów doktrynalnych i wiele jego praktycznych błędów wypływa z nich, lub jest oparta na nich, nawet tak jak wszystkie prawdziwe doktryny wypływają z okupu, lub są oparte na nim—piasta koła objawienia.

(8) Członek pozafiguralnego Jakóba, którego Bóg użył, aby zaczął ruch Maluczkiego Stadka, którego później wodzowie-utrącajusze koron przekręcili w Kościół unitarjanów, był Michał Serwetus, który urodził się w Toulouse, aby się uczył praw, i tam, w 1528 znalazł opiekuna w Juanie de Quintana (Kwintana), zakonniku franciszkańskim. Gdy ten ostatni w 1530 r. był uczyniony spowiednikiem Karola V, cesarza niemieckiego i króla hiszpańskiego, Serwetus towarzyszył mu jako dworzanin. Był on świadkiem ukoronowania Karola w Bolognie, we Włoszech, w lutym 1530 r. tego samego roku był na zjeździe w Augzburgu, gdzie Wyznanie Augzburgzkie było czytane, i możliwie odwiedził Lutra w Koburgu, najbliższem mieście do Cesarza, do którego Luter, jako banita, i ekskomunikat odważył się przybliżyć, gdy radził Książęcom protestanckim i teologom w Augzburgu. Adoracja papieża, widziana przez Serwetusa w Bolognie, 1530 r., zapoczątkowała w nim kierunek antypapieski. Opuścił Kwintana, zwiedzał kolejno Lyons, we Francji, i Genewę w Szwajcarii. Z Genewy pojechał do Basel, aby odwiedzić Ocolampadiusza, a stamtąd pojechał do Strassburga, aby naradzić się z Bucerem i Kapitoem. Jego pierwsze dzieło, wydane 1531 r. było zatytułowane "O Błędach Trójcy." Tą książką on zaczął ruch Maluczkiego Stadka, który był pozafigurą Jakóbowego spłodzenia Neftalima.

Miał on tylko 20 lat, gdy wydał tę książkę, i na jego wiek książka ta była rzeczywiście znakomitą. Jego traktowanie tego przedmiotu było poważne i oryginalne i dowiodło, że jego przygotowawcze odczytanie było na ogromnej skali. Materiał przedmiotowy był tak nadzwyczajny i logiczny, że najzdolniejsi myśliciele ówczesni byli zmuszeni do zwrócenia pilnej uwagi na to i byli w wielkiej trudności, chcąc odpowiedzieć na jego argumenty. Melancthon tak powiedział o tej książce: "Czytałem Serwetusa wiele razy." Kwintana, jego dawniejszy opiekun, mówił o nim, jako o bardzo wielkim geniuszu i wielkim sofiście, twierdząc, że sposób myślenia jest niezawodnie Serwetusa, ale myślał, że książka ta była za dobrze pisana, ażeby była jego dziełem. W 1532 roku Serwetus poprawił swoje poglądy i wydał je w formie dialogu. Pisać przeciwko trójcy naonczas było bardzo niebezpieczną rzeczą, więc Serwetus był zmuszony uciec dla bezpieczeństwa z Niemiec do Francji, gdzie był mało znany.

(9) Serwetus następnie ukazał się w Lyons, Francji, w 1535 r., nie używając nazwiska Serwetusa, ale Willanowanus, uzasadnione na nazwie miejscowości, gdzie się jego ojciec urodził. Używał tego nazwiska dopóki nie był aresztowany w Genewie 1553 r. W Lyonie on zajął się redagowaniem naukowych dzieł dla firmy Trechsel. Tutaj znalazł drugiego opiekuna, Dra Champiera. To stowarzyszenie się z Champierem doprowadziło go do zadecydowania, aby uczyć się medycyny. W tym celu udał się do Paryża (1536 r.) i tam uczył się pod najzdolniejszymi profesorami medycyny. Tutaj, także w 1536 r. spotkał Kalwina, który w pośpiechu i po ostatni raz zwiedzał Paryż, jego protestantyzm czyniąc dłuższe pozostanie we Francji dla niego niebezpiecznym. Kalwin starał się, według jego własnego wyrażenia, sprostować Serwetusa w jego poglądzie na trójcę. W tym celu proponował debatę z ostatnim; lecz z obawy, że Kalwin wyda go władzom, jako heretyka, Serwetus nie przyszedł na miejsce debaty. Serwetus stał się asystentem swego głównego profesora. Ten ostatni bardzo chwalił jego wykształcenie i jego zdolność w dyssekcji (rozbiieraniu trupa) i mówił, że on posiadał taką znajomość najwyższego autorytetu medycyny, jaką posiadał którykolwiek najlepszy znawca. — Ukończył naukę sztuki i medycyny, wydał sześć wykładów o cyropach, dawał wykłady w Uniwersytecie o geometrii i astrologii. Za ostatnie był skarżony przez wydział medycyny. W 1538 był w Uniwersytecie Louvainskim, jako student. Tam uczył się teologii i hebrajskiego języka. Potem na krótki czas, praktykował jako lekarz w Avingnonie Francji, i przez dłuższy czas w Charlieu. We wrześniu, 1540 roku wstąpił, jako student do szkoły medycyny w Montpellier, w celu dalszego ćwiczenia się. Jako ilustracja zdolności, do której on dopiął w profesji medycyny, może posłużyć to, że wynalazł fakt małego krwiobiegu—krążenie krwi z prawej komory serca do lewego przedsionka serca przez płuca, tętnicę płucną i żyłę; i jej dalsze krążenie z lewej komory serca do tętnic całego ciała; dwa fakty, które były podstawowymi do wynalazku Harvey'a o zupełnem krążeniu krwi blisko sto lat później.

#### SERWETUS W VIENNE, FRANCJI

(10) Gdy dawał wykłady w Paryżu, jeden z jego studentów był Pierre Paulmier, który był od 1528 r. arcybiskupem Vienne, Francji. Wr 1541 r. zaprosił Serwetusa, aby przyjechał do Vienne, jako jego prywatny lekarz, którym on był od 1541 do 1553 r. Tutaj zajął się zarówno ogólną praktyką medycyny, jak i także redaktorską pracą dla wydawców w Lyons. Chociaż zewnętrznie wszystkim zdawał się być katolikiem, to prywatnie badał Pismo Św. Odrzucając chrzest niemowląt i wierząc, że tak jak Jezus był ochrzczony, gdy miał lat 30, tak on powinien być ochrzczony, więc przyjął ten symbol w 1541 r. Późno 1545 roku, lub

rychło 1546, zaczął korespondencję z Kalwinem, która miała się tak tragicznie zakończyć dla Serwetusa. Posłał Kalwinowi kopie swych powiększonych i poprawionych dzieł. Ich listy były długimi debatami. Serwetus proponował odwiedzić Kalwina w Genewie. Ten ostatni odmówił (13 lutego, 1546 r.) mówiąc, że to byłoby więcej, niżby znieść mógł. Tego samego dnia Kalwin napisał do swego przyjaciela (kaznodziei) Farela: "jeżeliby miał przyjechać i jeżeli moja władza mi pozwoli, nigdy nie pozwolę na to, aby odjechał żywym." Podobnie wyraził się w liście do Pierra Vireta, drugiego przyjaciela, kaznodziei. Ktoś ostrzegł Serwetusa, żeby nie ufał Kalwinowi w Genewie; ponieważ Serwetus, pisząc od swego przyjaciela, Abła Pouppina około 1547 r., skarży się, że Kalwin nie zwrócił mu jego rękopisu, dodając: "Wiem napewno, że będę musiał umrzeć za tę sprawę." Potem znowu zmieniając swoją książkę, ofiarował ją dwóm wydawcom w Basel, którzy za radą Kalwina, odmówili wydania takowej. Książka ta była zatytułowana "Przywrócenie Prawdziwego Chrześcijaństwa". Serwetus ostatecznie w Vienne znalazł wydawcę, który zgodził się wydać ją sekretnie, która była gotowa do cyrkulacji 3 stycznia 1553 r.; i większość kopij była wysłana prywatnie do Lyons i Frankfurtu. Serwetus uczynił tę pomyłkę, że kopję tej książki wysłał Kalwinowi, gdyż ten ostatni po udzieleniu informacji oskarżającej Serwetusa przed Katolicką Inkwizycją w Lyons w 1550 r., zdradził zupełnie przed trybunałem autora tej książki, nawet dostarczając inkwizytorom rękopisma Serwetusa, wymawiając im, że brak im gorliwości, jeżeli pozwalają takiemu wielkiemu heretykowi żyć, po otrzymaniu tylu dowodów, i że jest on winny, już od trzech lat. Generał Inkwizytorski w Lyons zajął się tą sprawą 12 marca, wypytał się Serwetusa 16 marca, zaarrestował go 4 kwietnia i egzaminował go w następne dwa dni. Wiedząc, że napewno będzie skazany na spalenie, przygotował się nań, lecz udało mu się uciec rychło rano 7 kwietnia z więzienia, w którym był trzymany. Przez cztery miesiące ukrywał się we Francji, nieśmiało pokazał się nigdzie.

(11) W niedzielę, 13 sierpnia 1553 r. przybył do Genewy, spodziewając się wyjechać tego dnia okrętem w kierunku Zurycha, w drogę do Neapoli. Ponieważ nie było gotowego okrętu w ten dzień, poszedł do kościoła, gdzie go poznał Kalwin po 17 latach i który natychmiast dał go zaarrestować i uwięzić. Jego proces, w którym był oskarżony o herezję zaczął się 14 sierpnia, na podstawie kodeksu Justiniana, który nie był legalnym w Genewie, dlatego, że przedtem był zniesiony w Genewie, i gdzie nie było żadnego statutu, dotyczącego się takiej sprawy. Ponadto, nie był obywatelem Szwajcarii, ale tylko podróżnym przejeżdżającym do innego miejsca, i nie popełnił też żadnego zła na ziemi Szwajcarskiej. Te fakty pokazują okropne nadużycie prawa i sprawiedliwości w aresztowaniu, osądzeniu i skazaniu go. Najpierw sługa Kalwina przedstawił się jako oskarżyciel i prokurator; potem, zrzucając z siebie maskę, którą nosił, Kalwin otwarcie wystąpił jako jego oskarżyciel i prokurator. Proces trwał do 26 października—blisko dwa i pół miesiące, i składał się prawie wyłącznie z teologicznych debat pomiędzy Serwetusem i Kalwinem. Na tle, że Bóg jest tylko jedną osobą i, że Chrystus nie jest Bogiem, Serwetus zupełnie zbił Kalwina; lecz ostatni zarówno zbił zupełnie Serwetusa na tle Chrystusowej przedludzkiej egzystencji. Serwetus zaprzeczając, że nasz Pan istniał osobiście przedtem zanim stał się człowiekiem. Jako Chrześcijanie ubolewamy nad krwią pragnącym duchem, jakim zdradzał się Kalwin podczas całego procesu. Była tam znaczna partja mniejszości między sędziami, sprzyjająca uwolnieniu Serwetusa. Radzono się kilku szwajcarskich Kościołów Zrefermowanych o ich opinie czy Serwetus jest herety-

kiem. Chociaż Kościoły te wydały nieprzychylny wyrok, i były tej myśli, że wygnanie będzie wyrokiem, Kalwin jednak był tej myśli. Stanowczo planował na osiągnięcie wyroku śmierci, nawet tak jak w 1546 r. powiedział Farelowi, że wyteży swoją władzę do ostateczności, aby tego osiągnąć, jeżeli mu się kiedy uda położyć rękę na niego. Większość sędziów na naleganie Kalwina wydała wyrok śmierci, według prawa, które nie było ważne w tej ziemi, za czyn niepopelniony w ich kraju i na osobę, która nie podlegała ich władzy. Kalwin ujął się nieco, aby zmienić wyrok spalenia na ścięcie; lecz większość sądu nie chciała go zmienić, będąc zapewnioną, że to nie było wielce pożądane.

(12) Dnia 27 października 1553 r. dzień po skazaniu, Serwetus był spalony. Farel, który nie był obecny podczas procesu, na zawołanie przyjechał i był naznaczony, aby usłużył i towarzyszył Serwetusowi do słupa w celu otrzymania od niego zrzeknięcia się i przygotowania na śmierć, wszyscy genewscy kaznodzieje, jako włączeni do osiągnięcia jego skazania, byli uważani za nieprzychylnie osoby do takiej roboty. Farelowym wysiłkom nie udało się; ale przy końcu tego smutnego wypadku, owładnięty heroicznym duchem męczennika podobnym Chrystusowemu, wyraził się, iż on uważa, że Serwetus był prawdopodobnie Chrześcijaninem i jest zbawiony. Najpierw przyprowadzono Serwetusa przed jego sędziów, którzy kazali przeczytać wyrok w jego obecności i licznie zgromadzonych. Następnie odrzucili jego prośbę, aby zmienić wyrok na ścięcie. Potem był wzięty na pole w Campel, gdzie przymocowano go do kłosa, na którym zmuszono go usiąść wśród złorzeczenia mnóstwa. Zamiast suchych wiązanek drzewa, które paliłyby się prędko i wnet zakończyłyby ciepienie jego, zielone drzewo było użyte. Ponadto, zamiast kłaść drzewo blisko niego w okóło, aby przyspieszyć śmierć, kładzono w oddaleniu od niego, wskutek czego, według ich zamiaru, był pieczony więcej niż pół godziny. W naigraniu — tak jak korona cierniowa, która była włożona na skroń naszego Pana — wianek z słomy i zielonych gałęzi, posypany siarką, był mu włożony na głowę. Płomień najpierw był podłożony pod drzewo i potem posunięty mu do twarzy, co zapaliło siarkę na jego głowie i wywołało jęk bólu z ofiary, że wzbudziło strach w sercach przypatrujących się temu. To było jedynym jego jękiem, reszta męki cierpiał w milczeniu, odwagą zrodzoną z wiary. Jego ostatnie słowa były: "Jezu, Synu Boga Wiecznego, miej miłosierdzie nademną!" Słowa te były wyznaniem wiary, utrzymanej do końca szkaradnej śmierci męczeńskiej. Zauważcie dobrze: on nie modlił się, Jezu, Wieczny Synu Boży, jak modlili się trynitarjanie, lecz jego ostatnia modlitwa była wyznaniem wiary, którą, on posiadał i nauczał — że Ojciec jest jedynym Bogiem, i że Jezus Chrystus jest Jego Synem, nie Samym Bogiem.

#### BEREAŃSKIE PYTANIA DO POWYŻSZEGO PRZEDMIOTU

(1) Jak daleko zaszliśmy w naszym badaniu 4 Ks. Moj. 7? Co obecna część tego artykułu uczyni? Kim był Naftali? Co znaczy to imię? Dlaczego ono było dane? Kogo Neftali reprezentuje? Co za imię będzie lepiej użyć dla nich? Dlaczego? Jak więc uniwersaliści byliby uważani? Co udało się unitarjanom uczynić z kaznodziejami i innymi z innych kościołów? Dlaczego imię NEFTALI pasuje im jako figuralne imię? Dlaczego oni nie są dzieckiem pozafiguralnej Racheli? Dlaczego oni są przedstawieni jako dziecko pozafiguralnej Bali? Do jakiego stopnia są oni wzgardzeni przez tak zwanych "ortodoksów"?

(2) Kto był książęciem pokolenia Neftalimowego? Z których słów to imię było złożone? Co one znaczą? Co słowo Ahira znaczy? Jak to imię stosuje się figuralnie do wodzów utracjuszy koron unitarjanów? Którem trzem naukom oni zaprzeczają? Jak to oddziaływa na ich przeciwników względem nich? Jak dzieci pozafiguralnej Racheli zapatrują się na nich? Jakim prawdziwym naukom niektórzy z wodzów unitarjańskich zaprzeczają? Jaki jest ich pogląd na pojednanie, negatywnie i pozytywnie? Jak prawda

obchodzi się z temi dwoma poglądami na pojednanie, które unitarjanie i "ortodoks" przeciwstawiają jeden drugiemu? Co ta sytuacja objawia o przeciętnym człowieku? Co słowo ENAN znaczy? Na co ono jest figurą w wodzach unitarjańskich?

(3) Kto najpierw przekroczył w sekte unitarjanów ruch Maluczkiego Stadka? Jak byli Laeliusz i Faustus Socinus pokrewnieni według ciała i ducha? Czyim pomocnikiem był Laeliusz Socinus? Co oboje Socinusów musiało uczynić? Do których dwóch krajów Faustus się udał? Co on uczynił w drugim z tych dwóch krajów? Określ historję polskiego unitarjanizmu. Węgierskiego unitarjanizmu. Kto był jego głównym wodzem? Kto był głównym wodzem angielskiego unitarjanizmu? Wymień trzech głównych unitarjanów amerykańskich. Określ każdego z nich w krótkości.

(4) Co imię NEFTALI nasuwa o tych wodzach. Jaki był charakter i skutek pism Socinusa? Jaki jest charakter Listy Powodów Nortona? Abbotta zbadania względnych tekstów w greckim oryginale? Jak oni zachowywali się w kontrowersji? Jak oni w tern przedstawiali się w kontraście do swych zwykłych przeciwników? Co za skutek to miało? Jak Arcybiskup Tillotson zcharakteryzował ich ducha w ich dysputowaniu? Jak on porównuje ich z innymi kontrowersjonistami? Co oni mieli, a czego im brakowało, według tego arcybiskupa?

(5) Jaki duch pojawiał się w większości wodzów unitarjańskich? Co wielu z nich zaprzecza odnośnie poprzedniego istnienia naszego Pana? Co do narodzenia się z panny? Co do okupu? Co do natchnienia Pisma Św.? Jak oni uważają Pismo Św.? Co oni stawiają ponad Pismo Św.? Jaki jest ich pogląd na zupełne skażenie? Do jakiej skrajności to ich doprowadziło? Co ich stanowisko pod temi względami uczyniło z nich teraz? Co ich nacisk na miłość Bożą pobudził ich nauczać? Co za skutek to miało dla nich? Co wstrzymywało ich od wzięcia więcej wydatnego udziału we wiele ogólnych kierunkach humanitarnych?

(6) Jak można odnaleźć szafarską doktrynę unitarjanizmu? Z czem ona jest spokrewniona? Jakiemi dwoma sposobami ona może być wyrażona? Które z tych jest lepsze? Dlaczego? Co oni zaprzeczają o Jezusie? o Duchu Św.? Co według ich pojęcia jest Bóg, i Jego najwyższym przymiotem? Co ich kładzenie nacisku na ten przymiot dowodzi o ich miejscu przy pozofiguralnym Przybytku. Co niektórzy z nich uczą z powodu kładzenia bardzo jednostronnego nacisku na miłość Bożą? Jak oni rozumują z tego przymiotu o wiecznych mękach? Co kładzenie nacisku na tę zaletę pobudziło ich uczynić z nauką o nieśmiertelności duszy? Co oni uczą o przyszłej próbie i jej wyniku dla niepoprawnych?

(7) Przeciw którym trzem błędom jest ta szafarską doktryna protestem? Kiedy te błędy powstały? Kto wprowadził nauki o nieśmiertelności duszy i wiecznych mękach pomiędzy chrześcijan? Jakim sposobem to się stało? Jaki jeszcze błąd na zapoczątkował? Jak? Co za zła wynikły z jego dzieł w obronie chrześcijaństwa, a co za dobro? Dlaczego unitarjanie powinni walczyć przeciwko tym trzem błędom? Dlaczego my słusznie nazywamy te trzy błędy fundamentalnymi błędami nominalnego kościoła? Co jest fundamentalną doktryną Prawdy?

(8) Kto spłodził pozafiguralnego Neftalima? Kiedy i gdzie on się urodził? Kiedy i gdzie on umarł? Co było głównymi faktami w jego życiu do 1530 r.? Jakie on miał doświadczenie w roku 1530? Jaki miał tytuł jego pierwsze dzieło i kiedy było wydane? Co ono zaczęło? Ile on miał lat wtedy? Co jest właściwym ocenieniem tej książki? Jak on i jego książka była uważana przez Melanchthona i Kwintana? Co on uczynił z nią w 1532 r.? Co pociągało naoczas pisanie przeciw trójcy? Wskutek tego, co Serwetus musiał uczynić?

(9) Gdzie Sarwetus ukazał się następnie w 1535 r.? Pod jakim nazwiskiem? Jak długo on używał to nazwisko? Co on robił w Lyons? Co on tam znalazł? Do czego to stowarzyszenie go doprowadziło? Gdzie on się udał na studia medycyny? Kogo on tam spotkał? Dlaczego Kalwin tam był? Co Kalwin starał się uczynić z Serwetusem? Na co oni zgodzili się pomiędzy sobą? Dlaczego Serwetus nie pokazał się? W jakie stanowisko on wstąpił względem swego głównego nauczyciela? Jak ten ostatni go oceniał? Jakie były jego czynności do 1538 r.? Gdzie on wtedy się udał? Dlaczego? Co on czynił w Avignonie i w Charlieuowie? Co on uczynił we wrześniu, 1540 r.?

(10) Kto był jeden z jego studentów? Do czego to doprowa-

dziło 1541 r.? Jak długo on pozostał tam jako taki? Co jeszcze on tam robił? Czem on był z powierzchownego wyglądu? Co on robił prywatnie? Jaki był jego pogląd na chrzest i co on uczynił pod tym względem? Co on uczynił z Kalwinem? Co Kalwin uczynił z jego sugestją, że odwieździ go w Genewie? Jak Kalwin odpowiedział jemu i jak wyraził się do drugich o Serwetusie? Co było mówione Serwetusowi odnośnie usposobienia Kalwina? O co on narzekał? Co się stało z jego wysiłkami, aby wydać swoją książkę, "Przywrócenie Prawdziwego Chrześcijaństwa"? Dlaczego tak było? Gdzie on ostatecznie znalazł drukarza? Jak jego książka była drukowana i jak wysłana? Co za pomyłkę Serwetus uczynił? Co Kalwin uczynił w tej sprawie? Co generał inkwizytorski uczynił wtedy? Dlaczego? Gdzie i jak on spędził następne cztery miesiące?

(11) Kiedy Serwetus przybył do Genewy? W jakim celu? Jak on był zawiedziony? Co wtedy się stało? O co on był oskarżony? Co za trzy wielkie niesprawiedliwości były popełnione na nim w tym procesie? Kto najpierw wystąpił, jako jego oskarżyciel i prokurator? Kto potem zajął jego miejsce? Jak długo proces trwał? Z czego przeważnie on się składał? W czem był Serwetus zwycięski, a w czem był Kalwin zwycięski w tej debacie? Nad czem musimy ubolewać w Kalwinie? Ile sędziów stosunkowo sprzyjało Serwetusowi? Kto jeszcze ogłosił Serwetusa heretykiem? Jakiego wyroku oni się spodziewali? Co było planem Kalwina? Jaki wyrok był wydany? Co za trzy rzeczy nie powinny być pozwolić na tę całą sprawę, począwszy od aresztu Serwetusa? Jaką zmianę we wyroku starał się nieco Kalwin osiągnąć?

(12) Kiedy Serwetus był spalony? Dlaczego Farel był zawołany na ostatnie sceny? Z jakim skutkiem co do Serwetusa i siebie samego? Co sędziowie uczynili 27-go października? Dokąd był wzięty Serwetus wtedy? Co było uczynione, gdy przyprowadzili go na miejsce, gdzie on miał być spalony? Jakie wiązanki drzewa były użyte? Jak one były pokładzone? Jaki był skutek tego? Jak mu naigrawano? Jak jego spalanie było zaczęte? Co jego pierwsze bóle wywołały? Jak on potem cierpiał? Jakie były jego ostatnie słowa? Czem były te słowa? Co one znały?

(Ciąg dalszy nastąpi)

#### DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA

Czas od 16-go października do 7-go listopada jest rocznicową porą od ostatniego wyjazdu naszego Pastora z Betel aż do dnia, kiedy był pochowany. Dlatego przypominamy sobie to corocznie przez specjalną służbę w rozdawaniu literatury w Wtorej Walce Pozafiguralnego Giediona — gazetkę na ten temat, i przez sprzedawanie naszej broszurki "Co Będzie Po Śmierci?" Ufamy, że nasi drodzy bracia w Polsce wezmą wierny udział w tej corocznej specjalnej posłudze, urządzając wykłady przez pielgrzymów i zdolnych starszych na stosowne tematy do publiczności; w rozdawaniu gazetki i w sprzedaży broszur przez strzelców. Dzień 31-go października będzie 20-tą rocznicą śmierci naszego Pastora; niech więc Zbory zarządzą specjalne zebranie w ten dzień na jego pamiątkę. Prosimy o przysłanie nam sprawozdania z tych zebrań, podając ogólny charakter takowych i liczbę uczestniczących. W poprzednich numerach określiliśmy, co my uważamy za dobry program zebrania w dzień tej pamiątki, przeto nie będziemy tego tu powtarzać.

Podczas obecnego przesiewania, ci co odpadli od Prawdy Epifanji, byli to tacy, którzy nie badali i nie praktykowali Prawdy Parousji i Epifanji. To pobudza nas bardzo usilnie, do zalecania braciom, ażeby mieli bereańskie badania w Prawdzie Parousji i Epifanji. W Teraźniejszej Prawdzie znajdują się specjalne artykuły zamierzone do badania z bereańskimi pytaniami. Usilnie radzimy braciom, aby mieli specjalne bereańskie badania i bardzo usilnie radzimy im, aby postępowali według Prawdy i wyrabiali charakter zgodny z takową; ponieważ jeżeli przyjdzie jeszcze jedno przesiewanie, to dopomoże braciom ostać się pomimo przesiewania; ponieważ tylko niewierni upadają w przesiewaniu. Wierni, przy pomocy łaski Bożej, ostoją się.

W dniach 16, 17 i 18 października, odbędzie się polska i angielska konwencja w Allerton Hotelu, 701 N. Michigan Blvd., Chicago, 111. Początek o godz. 10 przed południem, w piątek, 16-go października. Potrzebnych informacji udzieli brat A. J. Rykała 1344 N. Damen Ave., Chicago, 111.

#### TERAŻNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANJI

Niezależne Pismo Religijne — Dwumiesięcznik

Paweł S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor

Będąc wolnym od wszystkim sekt, partii, organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz raczej przywiązaniem do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie "Prawdy Parousji" danej od Pana przez "wiernego sługę", która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanji, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podoba udzielić.

Dla bezpieczeństwa należy wysłać pieniądze ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych korespondencji. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nadglówce każdego listu. Kopia Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących o to, czy dla siebie, czy dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą wysłane redakcji. "Teraźniejsza Prawda" bywa także wysłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu, jeżeli poproszą, jak za czasów brata Russella. Prenumeraty i czas odnowienia takowych są uznane i podane na owiance każdego następnego egzemplarza. Pojedyncza kopia 25 centów, roczna prenumerata (1.00 (5 złotych)).